Nr 76. Czwartek, 2 Kwietnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień**: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 31 marca b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XIX i XX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XIX zawiera:

Nr. 43. Ustawę finansową z dnia 28 marca 1896 na rok 1896.

Zeszyt XX zawiera:

Nr. 44. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 19 marca b. r., mocą którego zniesiono zawarte w II ustępie B II prowizorycznej ordynacyi o policyi rzecznej i żeglużnej dla Dunaju, a wydane na mocy rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 29 kwietnia 1885 (Dz. u. p. nr. 62) przepisy, odnoszące się do przejazdu zwykłych żaglowców i parowców po pod mostem Dunajowym pod Stein.

Nr. 45. Rozporządzenie Ministra wyznań i oświaty z dnia 19 marca b. r., w sprawie nostryfikacyi dyplomów doktorskich, nabytych przez kobiety na wydziałach lekarskich za granicą.

Nr. 46. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z d. 23 marca b. r., w sprawie urządzenia ekspozytury cłowej w Szurduk.

Nr. 47. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 25 marca b. r., w sprawie stemplowania obligacyj (losów) rossyjskiej drugiej premiowej pożyczki państwowej z roku 1866, a to przy sposobności zamiany dawnych obligacyj na nowe.

Nr. 48. Ustawę z dnia 28 marca b. r., względem dalszego rozszerzenia, ewentualnie zastosowania ustawy z dnia 27 kwietnia 1887, o zaopatrzeniu wdów i sierót po oficerach i żołnierzach wojska, marynarki wojennej, obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Gdy sułtan olśniewa przepychem swojego lennika bułgarskiego i rozdaje liczne ordery z brylantami, państwo jego walczy z trudnościami finansowemi, o których szeroko rozpisuje się ciągle prasa zagraniczna. Usiłowania zmierzające do zaprowadzenia jakiej takiej równowagi pomiędzy dochodami i rozchodami państwowymi pokrzyżowały na długie czasy zaburzenia armeńskie. Podczas krwawych zamieszek w prowincyach małoazyatyckich padły tysiące ludzi zdolnych do produktywnej pracy, zarobku a tem samem zasilania skarbu państwowego; poszła z dymem niezliczona ilość domów a mnóstwo mieszkańców zostało doszczętnie zrujnowanych. Ściąganie podatków jest niemożliwem nie tylko w Armenii, lecz także w wielu częściach Syryi i Macedonii, a również w innych prowincyach państwa ottomańskiego zaległości są o wiele znaczniejsze niż kiedykolwiek. Siła handlowa i wytwórcza ludności wszędzie mocno osłabiona, ludzie nawet majętniejsi zmuszeni są ograniczać się w wydatkach, dochody z ceł ogromnie się zmniejszyły, a nawet w konsumcyi tytoniu stanowiącej jedno z najważniejszych źródeł dochodu nastąpił znaczny ubytek. Po drugiej stronie zaburzenia pochłonęły olbrzymie sumy. Wszak musiano powołać i utrzymywać całymi miesiącami pod bronią przeszło 100.000 redyfów. Do tego należy doliczyć przeróżne pretensye o odszkodowanie cudzoziemców i Towarzystw finansowych, kolejowych i t. d. pozostających pod opieką posłów i ambasadorów, które to pretensye W. Porta pragnąc uniknąć reklamacyj dyplomatycznych, uznawała bez targu, a w wielu wypadkach i wypłaciła. Zaciągnięte w ostatnich czasach przez W. Portę liczne pożyczki, po większej części na procenta lichwiarskie, były kroplą w morzu. Na nieodzowne, pilne wydatki brakowało zawsze i brakuje pieniędzy. Wojska redyfów nie pobierają prawie żadnego żołdu, a wyżsi komendanci wojskowi są już zadowoleni, jeżeli mogą zaspokoić najnieodzowniejsze potrzeby oficerów i żołnierzy z pomocą prowincyonalnych władz administracyjnych. W wielu wypadkach i tego nawet nie było można dokazać; w Syryi na przykład musiano zaniechać mobilizacyi z powodu, iż przekonano się o niemożności wyekwipowania i wyżywienia wojska.

Z wyjątkiem wyższych dostojników dworskich i państwowych, cała rzesza urzędników pobiera pensyę nieregularnie, i zazwyczaj otrzymują oni tylko coś na poczet należnej im płacy, przyczem zawsze są kilkumiesięczne zaległości. W innych latach było poniekąd regułą, że kasy wyrównywały bądź całkowicie, bądź w znacznej części wszelkie zaległości z rozpoczęciem ramazanu, który jest miesiącem postu. W tym jednakże roku nastąpiło bolesne rozczarowanie. Tylko urzędnikom w stolicy i wojskowym wypłacono pensye i żołd — wszyscy zaś inni funkcyonaryusze państwowi musieli zadowolić się obietnicami na przyszłość.

O ile można wierzyć doniesieniom z Aten, to i ostatnie zaburzenia na Krecie należy przypisać tej okoliczności, że tamtejsze władze nie otrzymując od roku żadnej płacy czują się zupełnie zniechęcone i że miejscowi żandarmi nie mogąc doprosić się żołdu, porzucili swoje obowiązki i pozostawili zupełną swobodę działania wichrzycielskim żywiołom. Dotąd położenie nie zmieniło się tam na lepsze, pomimo, że nowomianowany generał-gubernator stara się zażegnać trudności i pod twym względem okazuje się o wiele energiczniejszym niż jego poprzednik. Nie w jego jednak mocy napełnić puste kasy, a wszelkie odwoływania się do Konstantynopola nie odnoszą najmniejszego skutku.

Z Rady państwa.

Mowa posła Henzla,

jako sprawozdawcy komisyi kolejowej, w odpowiedzi na wywody pos. Vaszatego o kolei z Chodorowa do Podwysokiego.

Wysoka Izbo! Rozumie się samo przez się, że nie staję na wyłącznem stanowisku posła z Galicyi, lecz jako sprawozdawca jestem obowiązany bronić wniosku komisyi przeciwko niesłusznym zaczepkom; a gdy chodzi o projekt ekonomiczny, który przyczynia się do podniesienia dobrobytu w krajach tutaj reprezentowanych, czynię to z całego przekonania. *(Brawo).* W dyskusyi przemawiali dwaj posłowie, przypadkiem obaj Czesi, ale tylko jeden z nich oświadczył się przeciwko projektowi. Nadmieniam też, że projekt przyjęty został w komisyi jednomyślnie, a więc też przez członków stronnictwa pana posła Vaszatego.

Pan pos. Vaszaty prawi zawsze o sprawiedliwości; twierdzi, że wszystkie uchwały wys. Izby polegają na niesprawiedliwości; jemu żaden Rząd nie jest dość dobry, bo nie trzyma się sprawiedliwości. Niechżeby tedy dał z siebie dobry przykład, a żądając sprawiedliwości dla swojego kraju, niechżeby i nam jej nie zazdrościł, niechżeby okazał się względem wszystkich królestw i krajów równo sprawiedliwym. *(Brawo, brawo).* Gdyby

DALEKIE PODRÓŻE.

(Dokończenie).

II.

Szesnastego lutego 1894 roku zrywamy z wszelkiemi marnościami światowemi. Rozpoczyna się dziennik łowiecki i zapuszczamy się w dżunglę. Od razu odczuwamy zmianę krajobrazu i wegetacyi, od razu dzięki prawdzie a i biegłości pióra staje przed nami ta różnica, jakby dwóch światów odmiennych na tej samej wyspie.

Dżungla to tajemnicza dziedzina pełna nadziei i silnie wzruszających niespodzianek dla myśliwego. Dzika jej istota, koczujące w niej życie, otoczone podczas wyprawy całym możliwym komfortem, mają wiele powabu, nawet dla tych, co czytając książkę zadowolić się muszą tryumfem i łupami autora. Pierwszym była małpa, której zgon jakieś darwinowskie wywołał współczucie, tak dalece, iż myśliwy zaniechał w dalszym ciągu tego półmorderstwa. — Drugie spotkanie było z dzikim kogutem, który przypomniał wieś polską, folwark i kurnik a dostarczył doskonałego pieczystego.

Czasem drobny jakiś szczegół, od niechcenia zapisany, ma swoją wartość. Na stole w szałasie wyryte nazwiska poprzednich myśliwych z różnych krajów Europy łączą z nią dżunglę.

A teraz znowu barwnie namalowany obraz.

„Gdziekolwiek okiem rzucisz po dżungli, wszędzie otaczają cię nowe dziwy cudnej i niezwykłej przyrody. Szczególnie w pierwszych dniach, gdy oko jeszcze nie przyzwyczajone do tego odmiennego świata, nie wiadomo na co wprzód patrzeć i co bardziej podziwiać. Ogromne motyle o jasnych kolorach tęczy, kołyszą się na łodygach traw i barwnych kwiatów, same do kwiatów podobne; niebieskie i zielone ptaszki błyszczą jak szafiry i szmaragdy w blasku gorących słońca promieni; jakieś dziwnego kształtu owady snują się wokoło; ogromne libelle, duże jak ptaki, brzęczą w powietrzu; płazy o fantastycznych łebkach, przemykają się w zaroślach lub pełzają po drzewach; brzydki iquano, czyli duża jaszczurka, podobna do krokodyla w miniaturze, z hałasem pomyka przed nogami i niezgrabnemi ruchy, w najbliższej kałuży ukryć się usiłuje, wszystko to składa się na obraz oryginalny, dziwny i ciekawy."

Rozpoczynają się główne łowy na padyszacha dżungli, na słonia.

Taktyka i strategia myśliwskie są tu umiejętnie i zwięźle skreślone, niby w łowieckich komentarzach. Wszystko jednak skupia się w jednej, najważniejszej, końcowej rzeczy — w strzale matematycznym.

Nim się do niego dojdzie, nie małe trzeba złożyć dowody zdolności strategicznych. Tropienie słonia górą, za śladem gałęzi, które łamał; przysłuchiwanie się jego potężnemu chrapaniu; opis „Rogue" tego nieznośnego złego, rozbójniczego charakteru i najniegodziwszego usposobienia słonia — są to ustępy wyborne, przypominające pędzel Fałata a które nas wtajemniczają w tajniki sztuki myśliwskiej, na wielką skalę. — A przytem zawsze odzywa się nuta ludzka wydobyta z tajników duszy i wyobraźni.

„Kto nie widział podobnego krajobrazu w tem otoczeniu wspaniałej przyrody, w bliskości mateczników najgrubszego zwierza, nie pojmie może dziwnego uczucia, niezwykłego jakiegoś czaru i uroku, które każdego a szczególnie myśliwego, przejmuje w obec majestatu dziewiczej natury. Wzrok sięga daleko przez dżungli przestworza, jakby pragnąc przeniknąć najskrytsze jej tajniki; rozbudzona wyobraźnia łączy się z myślą, przebiegającą lotem błyskawicy bezdenne przestrzenie dzielące te ziemie od własnego kraju; mimowolnie ogarnia człowieka uczucie strasznej samotności, której ciszę przerywa tylko niekiedy daleki grzmotu łoskot, lub wycie wichru z bezbrzeżnego Oceanu."

Obrazowe jest pierwsze spotkanie z bawołem a wspaniały nocny koncert: „Wokoło nas spokój dziewiczej przyrody; głuchy szum morza przypomina, dziwnie się wydającą w tem otoczeniu leśnej kniei, bliskość Oceanu. Głęboką ciszę przerywa tylko rytmiczny i przeciągły spiew Syngalezów, ślących modły pobożne do wielkiego Buddhy; z głębi dżungli dolatują mnogie głosy dzikich jej mieszkańców".

„Szakale wyją tuż przed namiotem, jakby zawodząc smutne żale nad najściem intruzów, zakłócających spokój leśnych tubylców. — Gruby, urwany bek sambura daleko słyszeć się daje, łatwy do odróżnienia od trwożliwego głosu mniejszego jelenia „axiasa". Czasem paw, wyrwany ze snu łomotem jakiego zwierza, przechodzącego opodal, wrzaskliwie się odezwie i urwie, niekiedy jakiś głos ponury i przeciągły, jakby jęk bolu niezmiernego, złowrogo przelatuje nocną ciszę i zamiera w dali — to głos „szatańskiego ptaka", wróżba śmierci dla Syngalezów, którzy wierzą, iż kto tego ptaka usłyszy, wkrótce potem zginąć musi".

Po artystycznych wrażeniach inne bardziej realistyczne, bardziej zbliżone do tego czego nie w dżungli, ale w cywilizowanym świecie, spokojnymi i pobłażliwymi wciąż jesteśmy świadkami — walki o byt.

„Przeraźliwy kwik jakiegoś mniejszego zwierzęcia, prawdopodobnie warchlaka, oderwał nas na chwilę od tropu jelenia. Podbiegliśmy skąd głos dochodził, lecz za późno przybyli na miejsce zbrodni i jeden tylko z biegnących Syngalezów ujrzał umykającego w gęstwinie lamparta z warchlakiem w pysku".

Główny cel wyprawy, ubicie słonia, nie był dotąd osiągnięty. Trzeba było znosić liczne znoje i mnogie przełamywać trudności. Razu jednego myśliwy zbłądził w dżungli; wtedy „kierunek wiatru pomocnym być może, bo wiatr ciągnie niemal zawsze od morza a tem samem służy jako wskazówka, gdzie się brzeg morski znajduje. Nie widziałem kniei, wktórejby myśliwy więcej na wiatr zważać musiał, niż tutaj, szczególniej polując na słonie. Traker nieustannie bada jego kierunek, puszczając z ręki szczyptę drobnego piasku, czułego na najlżejszy podmuch wietrzyka". Ta Kruzoego busola, doprowadziła szczęśliwie do obozu.

Wreszcie pierwsze ze słoniem, raczej ze słoniami spotkanie. P. Potocki dał kilka strzałów lecz acz ranił parę sztuk, strzały nie były matematyczne i zbywało na trofeach. Ale jeszcze tego samego dnia, nastąpiło nowe spotkanie, zakończone zwycięstwem. Pierwszy słoń padł od matematycznie wymierzonej kuli. Radość myśliwego czuje się w każdem słowie poświęconem temu „rzadkiemu trofeum" a czytelnik nie mniej jest zadowolnionym.

Zszedł się p. Potocki z polującym w tym samym czasie lordem Cairns'em, który powra-

chodziło o zbudowanie podobnej kolei w Czechach, dla obszaru 10.000 kilometrów kwadratowych, pozbawionego wszelkiej komunikacyi kolejowej, radbym wiedzieć, czy pan pos. Vaszaty mówiłby o krzyczącej w niebogłosy niesprawiedliwości, czy powiedziałby, że ta kolej jest niepotrzebna, jak to twierdził, ale, spodziewam się, nikomu nie dowiódł co do kolei z Chodorowa do Podwysokiego.

Pan pos. Vaszaty powiedział, że wspomniane w sprawozdaniu trzy miasta, leżące na obszarze przeciętym tą linią kolejową, są fikcyą, bo na mapie znalazł tylko jedno miasto Rohatyn, dwch innych nie znalazł. Ubolewam, że pewnie ich nie szukał; inaczej byłby znalazł Brzeżany, Rohatyn i Knihinicze; a że podałem 22.000 dusz jako liczbę ich ludności, znaczy, żem za mało powiedział.

A dalej mówił pan pos. Vaszaty o opłatności tej kolei i twierdził, że nie można spodziewać się najmniejszego dochodu z tej kolei i że te ustępy w mojem sprawozdaniu są parafrazą projektu rządowego. Rzecz to całkiem naturalna, bo opłatność obrachowana jest przez Rząd, a komisya kolejowa zupełnie zgodziła się na obrachunek rządowy. W sprawie opłatności przytoczył pan poseł, że kolej ta właściwie wcale nie jest ekonomiczna, bo w Galicyi są zbudowane same takie koleje, które z innych przyczyn wymagają połączenia z siecią kolei rossyjskich. Ależ połączenie to byłoby właśnie czynnikiem ekonomicznym i zapewniam pana pos. Vaszatego, że ze względów ekonomicznych bardzo pragniemy, żeby po stronie rossyjskiej zbudowano koleje styczne. Tak n. p. jest kolej dochodząca do Sokala i kolej dochodząca do Rawy ruskiej, co do których pragniemy połączenia kolejowego po drugiej stronie granicy. Możeby nam uprzejme pośrednictwo pos. Vaszatego u rządu rossyjskiego dopomogło w tym względzie.

Pan pos. Vaszaty mówił o faworyzowaniu Galicyi, a upośledzeniu Czech. Jakże z tem rzeczy się mają? Pan poseł powinien był sięgnąć trzydzieści lat wstecz, a byłby przekonał się, że Galicya miała wówczas tylko dwie koleje żelazne, podczas gdy Czechy posiadały już sieć rozległą. Swemi liczbami zaś, przytoczonemi na dowód, że w latach ostatnich wydano na koleje galicyjskie większe sumy, pos. Vaszaty pobił sam siebie. Świadczą one wymownie, że Galicya przez wiele lat była po macoszemu traktowana, gdy tymczasem dla Czech stało się bardzo wiele. *(Tak jest, tak jest!)* Pozwolę sobie przytoczyć liczb kilka. Czechy, Morawa i Szląsk, trzy kraje koronne, które pos. Vaszatego bardzo obchodzą, są razem tak wielkie, jak sama Galicya: 78.000 kilometrów kwadratowych. Aż do roku 1893 posiadały one 6914 klm. kolei żelaznych, Galicya tylko 2704 klm. Od r. 1893 Czechy są wedle słów pos. Vaszatego po macoszemu traktowane. Otóż wedle ustawy z r. 1894 o kolejach lokalnych przypada na dziewięć nowych linij czeskich kwota 18,748.000 zł. z całej 32 milionowej sumy, czyli znacznie więcej niż połowa; z tej kwoty użyto w samymże roku 1894 w Czechach 8,375.000 zł., w Galicyi zaś tylko 1,406.000 zł. Tak fakta mówią o upośledzeniu Czech, o faworyzowaniu Galicyi.

Dalej jeszcze pos. Vaszaty pyta, jakieto są owe pobudki powszechne, owe względy na całe Państwo, dla których ta kolej ma być zbudowana. Przytem nadmienia, że właściwie powinny Węgry łożyć 30 prc. kosztów. Mogę panu posłowi odpowiedzieć, że gdy w tej Izbie obraduje się nad projektami podyktowanymi względami powszechnymi na całe Państwo, nie obchodzi to Węgier, bo inaczej musiałaby być mowa o względach powszechnych na całą Monarchię, a nie na całe Państwo. Cóż zaś powiedziałby pan poseł, gdyby rząd węgierski przyjął jego pogląd i na budowę kolei ze względów powszechnych w swojej połowie Monarchii zażądał od połowy tutejszej, żeby poniosła 70 prc. nakładu? *(Bardzo słusznie!)* Zdaje mi się, że pan pos. Vaszaty nie głosowałby za tem; a jednak Węgry miałyby słuszność, gdyby podzielały jego zapatrywanie. Zachodzą tu rzeczywiście względy powszechne na całe Państwo, a są one strategiczne i ekonomiczne i tyczą się uzupełnienia sieci skarbowych dróg żelaznych. I dla tego, że te względy i pobudki wszystkie schodzą się w projekcie kolei z Chodorowa do Podwysokiego, Rząd postanowił łożyć na tę wybitnie też ekonomiczną kolej 2,600.000 zł. ze skarbu. Kraj także ponosi na nią wielką ofiarę, uchwaliwszy milion złotych.

Nie całkiem to prawda, co powiedział pan pos. Vaszaty, że wszystkiego razem dwie tylko nadeszły do wys. Izby petycye o tę kolej i że tak szybko uwzględnione zostały. Tak nie jest; już przed sześciu laty nadchodziły petycye, a oprócz tego bywały w Wiedniu rozliczne deputacye z wielu miejscowości, co dowodzi, że mamy tu sprawę z koleją potrzebną ze względów ekonomicznych. Ponieważ atoli Rząd połączył z niemi względy powszechne i trasę nieco zmienił, przeto też było obowiązkiem jego łożyć kwotę nieco większą. Kolej strategiczna jest zawsze koleją także ekonomiczną, choćby tylko w tem znaczeniu, że nastręcza szybszą komunikacyę; ale kolej ekonomiczna rzadko bywa zarazem strategiczną. Galicya jest zadowolona, że i ze względów powszechnych na Państwo buduje się w kraju drogi żelazne, bo to bądź co bądź wspiera interesa ekonomiczne.

Punktem wyjścia w wywodach pana pos. Vaszatego zawsze jest polityka zagraniczna. Udaje się na bardzo rozległe pole, a rzecz dziwna: gdy chodzi o budowlę kolejową w Galicyi, natychmiast wietrzy on pogotowie wojenne, zachcianki zdobywcze, zamach na państwo sąsiednie. Zapatrywań jego nikt w wys. Izbie nie podziela, nawet nie jego własni koledzy w stronnictwie. Na to szerokie pole ja za panem posłem nie wstąpię. *(Bardzo słusznie!)* Pan pos. Vaszaty postępuje na niem coraz dalej: obecnie troszczy się już o ekonomiczne sprawy Abisynii. Jeśli jeszcze dalej postąpi, wnet troszczyć się będzie o sprawy wschodnio-azyatyckie *(wesołość)* więcej niż o sprawy własnej Monarchii. Ja pozostanę w granicach Monarchii i troszczę się tylko o interesa reprezentowanych tu królestw i krajów. Taki jest nietylko obowiązek, lecz jest to także zadanie najpożyteczniejsze. Z tych przeto uwag proszę uchwalić projekt niniejszy. *(Huczne brawa).*

Z Budapesztu.

(Rok jubileuszowy).

W Węgrzech rząd i cały naród wytężają wszystkie siły, aby rozpoczynające się w maju b. r. uroczystości na uczczenie tysiącletniego istnienia państwa św. Szczepana wypadły jak najwspanialej. Program ich tak się przedstawia w głównych zarysach: Dnia 1 maja przybędą do Budapesztu Najj. Państwo, prawie wszyscy Członkowie Najw. Domu i ciało dyplomatyczne w komplecie. Nazajutrz otworzy Monarcha osobiście jubileuszową wystawę krajową, wieczorem odbędzie się w operze królewskiej galowe przedstawienie, które zaszczycą Swoją obecnością Najj. Państwo i wszyscy przebywający w Budapeszcie Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne. Dnia 4 maja uroczyste nabożeństwo w kościele koronacyjnym. Dnia 5 albo 6 maja wielkie przyjęcie na zamku budyńskim. Dnia 10 maja we wszystkich kościołach kraju solenne nabożeństwa. Do 15 maja wszystkie municypia kraju będą odbywały uroczyste plenarne posiedzenia. Dnia 18 maja przedstawienie galowe w teatrze narodowym w obecności całego Najw. Dworu.

Dnia 6 czerwca Najj. Pan z Członkami Najw. Domu weźmie udział w uroczystem założeniu kamienia węgielnego pod nowy pałac królewski. 7 czerwca hołdownicze zgromadzenie starszych żupanów wszystkich komitatów u Monarchy. Dnia 6 czerwca przeniesienie korony i insygnij królewskich do kościoła św. Macieja, gdzie dwa dni będą wystawione na widok publiczny. 8 czerwca hołd obu Izb Sejmu. Pochód galowy weźmie koronę z kościoła św. Macieja i uda się do nowego gmachu parlamentu, gdzie obie Izby odbędą wspólne posiedzenie. Galerye zajmą członkowie dyplomacyi. Siedmnastu Arcyksiążąt, jako Członkowie Izby magnatów wezmą w posiedzeniu udział. Po krótkiem posiedzeniu ruszy pochód na zamek, gdzie jeden z prezydentów obu Izb złoży Monarsze hołd parlamentu. Od 6 lipca do 16 sierpnia, odsłonięcie pamiątkowych pomników.

Dnia 20 sierpnia uroczyste założenie kamienia węgielnego pod pomnik św. Szczepana w twierdzy budyńskiej. 23 sierpnia poświęcenie gmachu kuryi królewskiej. D. 30 odsłonięcie pomnika koło Neutry.

Między 1 a 5 września uroczyste otwarcie przeszło 400 nowych szkół ludowych, dnia 6 września poświęcenie katedry w Koszycach. 13 odsłonięcie posągu Cesarzowoj Maryi Teresy w Preszburgu w obecności Najj. Pana. Dnia 27 września w obecności Najj. Pana i obcych monarchów otwarcie Żelaznej Bramy. Dnia 4 października otwarcie nowego mostu w Budapeszcie, Imienia Franciszka Józefa. Dnia 11 października otwarcie muzeum dla przemysłu artystycznego. 31 października zamknięcie wystawy krajowej, wieczorem przedstawienia galowe w operze i teatrze narodowym.

Gdy wystawa krajowa, wspólne posiedzenie obu Izb Sejmu, wystawienie na widok publiczny Korony św. Szczepana, zjazdy, otwarcie żelaznej bramy Dunaju i t. d. — tylko pośrednio łączą się z 1000-letnim jubileuszem państwa węgierskiego, to natomiast mają bezpośrednio przypomnieć założenie tego państwa pomniki historyczne i różne fundacye.

Przedewszystkiem w lasku miejskim na końcu paradnej ulicy Andrassy'ego stanie symboliczny pomnik narodowy: w środku 70 metrów wysoka kolumna, na której wierzchołku unosi się Archanioł Gabryel z koroną św. Szczepana w dłoni; szeroki postument kolumny zdobią posągi Arpada i 6 wodzów hufców madyarskich, które zajęły kraj; z obu stron kolumny arkady; pomiędzy łukami 14 posągów królów węgierskich; fasada arkad przyozdobiona płaskorzeźbami, wyobrażającemi ważne chwile z dziejów Węgier. Koszta pomnika wynoszą 800.000 zł.

Powtóre na 7 miejscach mianowicie na górach: zamkowej w Munkaczu, zaborskiej, pod Nyutrą, na Devenach (na granicy austryackiej), w Panonhalmie, na górze zamkowej w Semlinie, w Pastaszerce i na górze Czank w komitacie Brasso, staną pomniki, przypominające okupacyę Węgier przez Madyarów. Koszta wynoszą 350.000 zł.

Po trzecie stanie pomnik konny św. Szczepana w Budzie obok kościoła koronacyjnego Najświętszej Maryi Panny kosztem 300.000 zł. Pomnik będzie odsłonięty w roku 1899.

Następnie założone będzie krajowe Muzeum sztuk pięknych. W tym celu stanie na odpowiedniem miejscu pałac kosztem 1,200.000 zł. Na nabycie, względnie powiększenie zbiorów, rząd wyznacza 2 miliony, w równych ratach po 200.000 zł.

Nakoniec z okazyi jubileuszu powstanie 400 szkół ludowych. W tym celu do budżetów na rok 1895 i 1896 wstawiono 275.200 zł., a na rok 1897 rząd domaga się jeszcze 128.000 zł. Razem koszta wszystkich jubileuszowych fundacyj wynoszą 4,850.000 zł.

Wystawa jubileuszowa zapowiada się imponująco. Zajmuje ona 520.000 m. kwadratowych przestrzeni; budynków jest przeszło 200 nie licząc otwartych hali na wystawy kwiatowe, które się ciągną wzdłuż wjazdowego korsa. Po za ogrodzeniami wystawy pomieszczono stajnie na czasowe wystawy bydła i koni.

Cała wystawa będzie miała przeważnie cechę historyczną i zabytki historyczne wielkiej wartości będą główną jej ozdobą. Zgodnie z tem połączy się także jako najwybitniejsza część wystawy, dział etnograficzny. Stanowić on będzie rodzaj wsi, złożonej z kilkudziesięciu typowych chat, ratuszów, kościołów i szkół i da poznać widzowi wszystkie plemiona, zamieszkujące państwo węgierskie, a więc Madyarów, Słowaków, Rumunów, Szeklerów, Serbów, Bułgarów i Cyganów. Po raz

---

cał już z licznemi zdobyczami, między innemi ze skórą ogromnego aligatora. Postrzelony śmiertelnie, aligator umknął był do wody; aby go dostać Anglicy wpadli na pomysł „równie oryginalny jak dowcipny; postanowili spuścić jeziorko".

Spędzono Kulisów i po kilku dniach robót, woda wyciekła, odkrywając olbrzymie cielsko martwego już aligatora".

Inne dziwne stworzenia, napotkał nasz myśliwy w dżungli — osadę istot na pół dzikich „przypominających bodaj więcej małpy niż ludzi". „Mimowoli skłania się człowiek do teoryi Darwina, na widok tych istot, których gusta, ruchy i cały sposób bycia o wiele więcej sąsiadów małpiego rodu niż ludzi przypomina". Lecz i ci ciemiężą i ciemiężyć umieją; trudnią się łowieniem dzikich bawołów głodem i różnego rodzaju męczarniami, przyswajają, wprawiają i zmuszają do robót polnych. Zapewne wydaje im się ta asymilacyjna praktyka, wielkiem dziełem, poruczonem im przez Opatrzność; ale smutnym i przykrym jest widok pięknych i wolnych mieszkańców dżungli, trzymanych w niewoli przez te nikczemne istoty. A tak na najniższej skali ludzkości, odzywają się instynkta te same, co na najwyższej i gdy nie mogą nad bliźnimi, pastwią się nad zwierzętami.

Autor ma szczęśliwe wyrażenia, które doraźnie określają rzecz. Mówiąc o głównym kierowniku myśliwskiej wyprawy o „Syngalezie-sportsmanie" Soulcie, powiada „stara się być uczciwym", a starczy to za całą charakterystykę i człowieka i obyczajów, które tam podczas podobnych wypraw, między miejscowymi mieszkańcami, panują.

Nareszcie dramatyczny epizod z postrzelonym słoniem, znany już w szerokich kołach myśliwskich a przed którym po zaciętej walce musiał się myśliwy cofnąć z niebezpieczeństwem życia. Rzecz cała tem bardziej przejmująca, że jak nadmienia „moja żona stała o pięćdziesiąt kroków i była świadkiem całej imprezy". Na szczęście ofiarą padł tylko sztuciec, dostał się pod nogi słonia, „który nań stąpił i strzelba pękła w rękojeści".

Bardzo zajmujący jest ustęp o Weddach, pierwotnych mieszkańcach Ceylonu, którzy między dzikimi ludźmi „najniższe zajmują miejsce". „Dżungla ich światem, karmicielką i dobrodziejką, alfą i omegą ich egzystencyi". Religii żadnej nie mają, pojęcie Wyższej Istoty, jest im obce, umysł niezdolny wznieść się choćby do najprostszych idei abstrakcyjnych" a przecież chcą pozostać czem są. „Rząd angielski od pół wieku stara się ich gwałtem nagiąć do kultury, do cywilizacyi, lecz wszystkie zabiegi i starania rządu i misyonarzy spełzły na niczem", w tych bowiem nawet istotach tkwi przywiązanie do obyczaju własnego, do niezależności i to sprawia, że owe zabiegi więcej ich jeszcze od świata odstraszyły. „Wedda wrócił równie dziki, jak przed tem, do swych samotnych kryjówek w głuchym borze i do ulubionego łowiectwa". Następujący ustęp świadczy o talencie opisowym autora: „Słonie kręcą nami po dżungli, wreszcie zawodzą nas do wysokopiennej, gęsto podszytej kniei. Nie słyszeliśmy nawet poprzednio zwykłego łomotu gałęzi, ostrzegającego o ich blizkości, gdy znaleźliśmy się pośród nich. Maduma (przewodnik) stanął jak wryty, potem usunął się na bok, puszczając mnie naprzód. Najbliżej odemnie na lewo stała ogromna siwa sztuka, zadem ku mnie zwrócona, trąbą rytmicznie się wachlując; przedemną słonik wielkości wołu, gałęziami się bawił, wesoło niekiedy pokwikując: na prawo czerniało 6—8 sztuk; w oddali było ich sporo więcej, bo widziałem wychylające się ponad krzewy trąby, dosięgające nieprawdopodobnie wysoko pęków liści i gałęzi w konarach drzew; koło nas, za nami i przed nami wszędzie słonie w około. Niewiem czy drugi raz w życiu coś podobnego zobaczę, ale wiem, że tego obrazu nigdy nie zapomnę. Przysiadłem na ziemi i dobrą chwilę obserwowałem ruchy pachydermów. Chociaż byliśmy tak blisko, nie zauważyły nas wcale i niebezpieczeństwa przeczuwać się nie zdawały. Nagle, młody słonik coś zwietrzyć musiał, bo kwiknąwszy głosno, pobiegł do opodal stojącej matki i przytulił się do niej. W oka mgnieniu, wszystkie, jak na komendę, powyciągały trąby przed siebie i słychać było wyraźnie, jak powietrze wciągały". —

Żyłka myśliwska odzywa się czasem poetycznie, to znowu w jakiemś tajemniczem wrażeniu. Trzeba być myśliwym, aby zrozumieć następujący ustęp, ale każdy go odczuje.

„Gdy odpoczywaliśmy nad brzegiem jeziorka, wygodnie rozłożeni na miękkiej trawie, w cieniu drzew rozłożystych, stadko bawołów przyciągnęło z gąszczu, by w skwarne południe pragnienie zaspokoić. Wychyliły się z gąszczu nad jeziorko tak niespodzianie i blisko od nas, że nie wiedzieliśmy co począć. Strzelby wisiały na pobliskiem drzewie, sami leżeliśmy na ziemi i najlżejszy ruch musiał nas zdradzić i bawoły spłoszyć. Powoli przysunęły się do wody. Były trzy sztuki grube i dwie mniejsze Dziwny urok dla myśliwego obserwować zwierzynę, która nie pędzona, ani straszona, rusza się w kniei swobodnie, nie przeczuwając bliskości człowieka, szczególnie gdy tło obrazu tak piękne, nie zepsute żadnym szczegółem, odejmującym mu czarującą cechę dzikiej i dziewiczej przyrody".

Doskonałego pędzla jest ranek w dżungli.

„Świtać poczęło; gęste białe mgły, jak przejrzysta zasłona unosiły się nad łąkami, zalegając w około otwartą przestrzeń obszernych preryi; gdzieniegdzie tylko czerniał krzew tarniny, pojedyńcze drzewo smukłej akacyi lub karłowatej jabłoni. Dziki stadami plątały się w wysokich trawach, przemykając przez ścieżki i nie bojąc się przechodnia, jakby wiedziały, że się tu na nich uwagi nie zwraca; białe pelikany z rybami w grubych dziobach spieszyły z rannego połowu, z nad brzegów słonych jezior, do gniazdowych kolonij; spłoszone pawie z wrzaskiem uciekały do gąszczu; czasem szakal chyłkiem się przemknął z nocnej wracając wędrówki, najedzony padłem odnalezionego postrzałka; drobne ptaszki wesołym spiewem witały budzący się dzień Boży; z daleka morze huczało, górując głuchym szumem nad wszelkimi innymi głosami natury. Czerwona tarcza słoneczna wychylać się poczęła z za horyzontu, rzucając niezwykłe, mglistym oparem przyćmione światło — na krajobraz w około. Fatamorgana tak wyglądać musi. Zaledwie przez lornetkę, w białej mgle, widoczny ciągnął już sznurek bawołów do gąszczu".

Skończyły się łowy. Opuszczamy dżunglę i wracamy do Colombo.

Wyprawa uwieńczona licznymi trofeami a nie mało dodała jej uroku pani Potocka, znosząc wesoło trudy myśliwskie, narażając się na nieuniknione niewygody, może niebezpieczeństwa *sans peur et sans reproche.*

Miały swój wdzięk myśliwskie kłamstwa „Panie Kochanku", ale nie mały ma także prawda, którą się czuje i odnajduje w każdem słowie opowiadania p. Józefa Potockiego. Nie zakrywa on porażek, przegranych bitew, niematematycznych strzałów, czasem tylko zdaje się żywić złudzenia co do pudłów. Nie tai też szczerej radości z powodzeń i odniesionych tryumfów. Widać czasem słowiańską nieprzezorność w doborze broni, zwłaszcza ładunków, która przeszkodziła zdobyciu liczniejszych trofeów. Wyznania w tej mierze i obrachunki z samym sobą rozbrajają czytelnika.

Gdy się wyprawa zakończyła a podróż miała się ku końcowi, gdy autor opuszczał „rajską wyspę", czuło się w jego duszy zarody nowej i zapewne kilku jeszcze innych dalekich wypraw.

Czytelnik tymczasem przywiązał się do wszystkiego co zwiedził a nie tylko poznał Ceylon, ale zapoznał się z autorem, z myśliwym, z człowiekiem. Pozostaje pod miłem wrażeniem, a wspomnienia dopiero co odbytej wspólnie podróży, budzą w nim chęć i pragnienie nowych w tem samem towarzystwie, dalekich wypraw.

St. Koźmian.

pierwszy weźmie także udział w wystawie armia lądowa i marynarka i przedstawi rodzaje uzbrojenia, urządzenia intendentury wojskowej, lazarety, wozy ambulansowe i t. d.

Najwspanialej przedstawiają się budowle historyczne odpowiadające różnym epokom cywilizacyjnym rozwoju Węgier. Są tu więc zamki i pałace w stylu gotyckim, w stylu romańskim i w stylu odrodzenia. Przy obfitości wody, jaką wystawa ma do dyspozycyi i starych drzew ogrodu, budowle te staną się przepyszną jej ozdobą. Jedną z większych budowli, bo zajmującą 500 m. kw., jest pawilon marynarki; kapryśnie i wdzięcznie wygląda osobny pawilon meteorologiczny.

Podczas wystawy odbędzie się kilkanaście kongresów, a między tymi międzynarodowy kongres prasy, mający na celu utworzenie wspólnego syndykatu wszystkich związków prasy (wniosek związku zagranicznego w Wiedniu) który odbędzie się w d. 13, 14 i 15 czerwca.

Schylając czoła pod wysiłkami, jakie czyni cały naród, aby rok jubileuszowy pozostawił po sobie jak najwspanialsze i najwznioślejsze wrażenie, nie da się niestety uchylić faktu, iż rok ten nie rozpoczął się w świątecznym nastroju. Zapowiadana szumnie i opiewana w najwyższych tonach ugoda stronnictw nie tylko spełzła na niczem, lecz owszem, obozy polityczne walczą ze sobą zawzięciej i nie cofają się przed żadnem oszczerstwem, ażeby zaszkodzić przeciwnikowi. Kampania kościelno polityczna wywołała powszechne naprężenie, silne rozgoryczenie w kołach zwyciężonych, pewien wyraźny niesmak nawet w kołach zwycięskich.

A wreszcie, wyciągane na światło dzienne z widocznym zamiarem dyskredytowania rządu i stronnictwa rządowego, różne skandale nie przyczyniają się z pewnością do podniesienia uroczystego nastroju.

Z nad Sekwany.

Paryż, 28 marca.

„Projekt rządowy upadł, gabinet stoi", temi słowy, krótko, lecz trafnie ocenia *Temps* rezultat pięciodniowej dyskusyi i głosowania nad projektem wprowadzenia we Francyi progresywnego podatku dochodowego, tudzież osądza całe położenie obecne.

Położenie to utrudniła jeszcze dymisya ministra spraw zagranicznych p. Berthelota, o której właśnie dzisiaj rozeszła się wiadomość. Ponieważ w Paryżu ogólnie wiadomo, że panu Bourgeois wiele na tem zależało, aby zmiany w gabinecie przeprowadzić dopiero podczas feryj wielkanocnych, przeto z nagłej dymisyi p. Berthelota wyprowadzają wniosek, że ważne musiały być powody, które skłoniły p. Bourgeois do tak nagłego pozbycia się chemika-ministra. Zdaje się, że już od pewnego czasu, w szczególności od początku sprawy o Dongolę, zachodziło pewne nieporozumienie między p. Bourgeois a Berthelot. Znana ostra nota *Agencyi Havasa* o rozmowie p. Berthelota z ambasadorem Anglii, lordem Dufferin'em, dotknęła tego ostatniego tak żywo, iż p. Berthelot ujrzał się niezwłocznie spowodowanym do oświadczenia, że ostra ta nota nie pochodzi od niego lecz od prezesa gabinetu p. Bourgeois. Od tego czasu nieporozumienie rosło, tem bardziej, że p. Bourgeois rozciągnął ścisłą kontrolę nad sposobem prowadzenia spraw zagranicznych. Wczoraj, w piątek, oświadczył Berthelot, że jeśli kontrola ta nie ustanie, on ustąpi, poczem Bourgeois przyjął jego dymisyę. — Z drugiej strony mówią także o wpływie, jaki przytem wywarł rząd rossyjski, w szczególności ambasador baron Mohrenheim, który był niezadowolony z tego, iż Berthelot na konferencyi swej w sprawie Dongoli z lordem Dufferin'em, mówił o poparciu Rossyi i porozumieniu z nią, podczas gdy konferencyę z br. Mohrenheimem odbył dopiero na drugi dzień potem. Mówią także o dymisyi ambasadora Francyi w Londynie, bar. Courcel, na wypadek, gdyby w kierownictwie francuskich spraw zagranicznych nie zaszła zmiana, a głośne echo znajduje także zdanie niektórych pesymistycznie usposobionych dzienników, iż w ogóle stosunki między Francyą a Anglią zaostrzyły się i przybrały poważny charakter. Mowią również o pewnem, chwilowem zresztą, oziębieniu stosunków między Francyą i Rossyą, z powodu stanowiska, jakie zajęła Francya, nie czekając na porozumienie się z Rossyą, w sprawie wyprawy angielskiej do Sudanu. Te ostatnie pogłoski spotykają się jednak ze skwapliwem zaprzeczeniem.

Ukończony onegdaj proces Dupasa uzupełnia obraz obyczajów publicznych w trzeciej republice, odźwierciedlony już w tylu procesach, jakie się tu w ciągu ostatnich lat kilku rozegrały. Proces ten jest tem bardziej zajmujący, że okazało się z niego, iż Arton w gruncie rzeczy nie wiele wie, co mogłoby skompromitować jeszcze gorzej „panamistów" skompromitowanych już tak bardzo, a natomiast rzucił on światło na sposób rządzenia we Francyi i skompromitował lub zgoła zgubił politycznie dwóch zwłaszcza ludzi: Ribota i Loubeta, t. j. poprzednika p. Bourgeois na stanowisku premiera Francyi i prezydenta senatu, a zarazem domniemanego następcę p. Bourgeois. Czy nie ma w tem ręki p. Bourgeois? Pytanie to po ukończeniu procesu, który uwolnił Dupasa, a milcząco potępił Ribota i Loubeta — zadawało sobie wielu....

Co do samego procesu, rzecz przedstawia się w sposób następujący Dupas, urzędnik policyi do spraw sekretnych, otrzymał za czasów gabinetu Loubet-Ribot polecenie traktowania z głośnym Artonem o wydanie papierów kompromitujących osławionych 104 „panamistów". Spotkanie się Dupasa z Artonem w Wenecyi nie doprowadziło do skutku a wyszły przy tem na jaw ciekawe szczegóły z gospodarki administracyjnej we Francyi. Oto skoro Arton uciekł, rozesłano za nim zaraz w pierwszych dniach pięćset listów gończych, opatrzonych w najdokładniejsze szczegóły i w fotografię. Fotografia ta jednak nie była wcale fotografią Artona, a szczegóły były wszystkie mylne. To też Dupas zobaczywszy się z Artonem w Wenecyi, wcale nie chciał wierzyć, że to jest Arton. W końcu ostatecznie przekonał się, że to Arton, ale w raporcie swoim doniósł o fałszywości rysopisu i fotografii Artona. Ribot kazał tę omyłkę poprawić, lecz dopiero w sześć tygodni po otrzymaniu tego raportu, gdy Arton był już w Londynie....

Dupasa, po upadku Loubeta a zamianowaniu gabinetu Ribota, wysłano za Artonem powtórnie — tym razem jednak dano mu do pomocy agenta policyi zwyczajnej, aby zaraz przyaresztować Artona. Jeździ Dupas więc po Europie za Artonem, z Budapesztu do Jass, stąd do Norymbergii i wszędzie się spóźnia o 24 godzin. Arton, uprzedzony zawsze przez kogoś w czas, zawsze „tylko co właśnie wyjechał" i tak dostał się aż do Londynu, gdzie żył przez lat trzy, w zupełnym spokoju. Podczas rozprawy Dupas z wielką łatwością dowodził, że to nie on uprzedzał Artona, że nawet nie mógł tego czynić. W takim razie jednak, kto uprzedzał Artona? Arton, który brał w procesie tym udział jako świadek, powiadał, że tę przysługę oddawały mu agencye telegraficzne Wolffa i Reutera. Nikt mu jednak nie wierzył i wszyscy domyślali się gdzieindziej źródła tej przysługi.

Dupas tymczasem wróciwszy do Paryża i mając w ręku sekret polityczny, zaczął stawiać rządowi pewne, trochę wygórowane wymagania. W odpowiedzi na to Ribot dał mu stanowisko podrzędniejsze, niż miał dotychczas i zmusił Dupasa w ten sposób do opuszczenia służby. Wtedy Dupas wydał broszurę: „Dlaczego nie zaaresztowano Artona?" w której opowiadał, jako otrzymał od rządu polecenie nie zaaresztowania Artona, lecz traktowania z nim, kiedy zaś dano mu w jakiś czas potem mandat zaaresztowania, Arton, ciągle uprzedzany, nagle znikł mu z oczu. Wniosek ztąd: rząd zamiast złoczyńcę uchwycić, ułatwiał mu ucieczkę. Od wydania tej broszury upłynęło lat trzy a Dupasa za zdradzenie tajemnicy urzędowej nikt nie pociągał do odpowiedzialności. Nagle aresztują Artona i sprawa dawna, choć nie zapomniana, weszła znowu na porządek dzienny. Dupas, który założył sobie aptekę za pieniądze zarobione na broszurze, poczynił teraz w *Figarze* rewelacye jeszcze mocniej kompromitujące Ribota, poczem go wreszcie aresztowano. Trzymano go trzy miesiące w zamknięciu i wytaczono mu proces. O co? O niewykonanie rozkazu rządu, t. j. o niezaaresztowanie Artona, o ułatwienie mu ucieczki i o zdradzenie tajemnicy.

Od dwóch pierwszych zarzutów nie trudno przyszło się Dupasowi obronić — uwolniono go jednak zupełnie także i od trzeciego. Uwolniono go, bo cóż sąd miał zrobić? Sam prokurator podniósł w swej mowie: „Jeżeli sąd uważa, że Dupas nie sam tu jest winien i że zawiniły tu i osoby wyżej położone, w takim razie nie zechcecie go skazać samego...." A sąd nie chciał skazywać owych „wyżej położonych"....

KRONIKA

Lwów, 1 kwietnia.

— **JE. c. k. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko i Jego Małżonka ks. Konstancya Sanguszkowa**, przyjmować będą na Święcone w niedzielę Wielkanocną o godzinie 1 z południa.

— **JE. P. Filip Zaleski**, Prezes Koła polskiego w Wiedniu, bawi we Lwowie.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Hujsku, pow. Dobromil, ks. Hieronimowi Kopyściańskiemu, dotychczasowemu gr. kat. plebanowi w Przedzielnicy.

— **Kwesta Wielkotygodniowa.** Na dochód męskiego Towarzystwa św. Wincentego á Paulo, podjęły się kwesty przy Bożych Grobach następujące panie:

We czwartek w Katedrze w godzinach: 9—10 Jadwiga Paparowa, 10—11 Leszkowa Wiśniowska, 11—12 Stanisławowa Polanowska, 12—1 hr. Helena Stadnicka.

W piątek w Katedrze w godzinach: 8—9 Kajetanowa Chylińska, 9—10 Filipowa Zaleska, 10—11 hr. Helena Stadnicka, 11—12 Jadwiga Makowiecka, 12—1 Antonina Moszyńska, 1—2 Józefowa Wiczkowska, 2—3 Stanisławowa Dobiecka, 3—4 Stanisławowa Thulliowa, 4—5 Teofilowa Stachiewiczowa, 5—6 Zofia Starzyńska.

W kościele OO. Jezuitów w piątek w godzinach: 8—9 Wiktorowa Poźniakowa, 9—10 Zygmuntowa Dembowska, 10—11 Bronisławowa Dembińska, 11—12 Maciejowa Moraczewska, 12—1 Józefowa Wysocka, 1—2 Eugenia Kołaczkowska, 2—3 Włodzimierzowa Witowska, 3—4 Stanisławowa Polanowska, 4—5 Janowa Hildowa, 5—6 Gustawowa Seyfarthowa.

W kościele OO. Bernardynów w piątek w godzinach: 9—10 Julia Lewicka, 10—11 Marcela Thulliowa, 11—12 Władysławowa Krzaczkowska, 12—1 Janowa Bosakowska, 1—2 Franciszkowa Terlikowska, 2—3 Ludwika Zenneggowa, 3—4 Józefowa Weiglowa, 4—5 Janowa Frankowa i Maksymilianowa Thulliowa, 5—6 Wanda Jarosławska.

W sobotę w Katedrze w godzinach: 9—10 Franciszkowa Krzaczkowska, 10—11 Stanisławowa Thulliowa, 11—12 Edmundowa Mochnacka, 12—1 Władysławowa Krzaczkowska 1—2 Gustawowa Seyfarthowa. 2—3 Janowa Hildowa, 3—4 Włodzimierzowa Witowska, 4—5 Teofilowa Stachiewiczowa.

W kościele OO. Jezuitów w sobotę w godzinach: 8—9 Wiktorowa Poźniakowa, 9—10 Kajetanowa Chylińska, 10—11 Filipowa Zaleska, 11—12 Józefowa Wiczkowska, 12—1 Leszkowa Wiśniowska, 1—2 Janowa Bosakowska, 2—3 Jadwiga Makowiecka, 3—4 hr. Adamowa Komorowska, 4—5 hr. Helena Stadnicka, 5—6 Tadeuszowa Szawłowska.

W kościele OO. Bernardynów w godzinach: 8—9 pani Sajewiczowa, 9—10 Leopoldyna Kowarzowa, 10—11 Władysławowa Samolewiczowa, 11—12 Eugenia Kołaczkowska, 12—1 Kazimierzowa Szczurowska, 1—2 Władysławowa Starklowa, 2—3 Stanisławowa Dobiecka, 3—4 Józefowa Czarkowska, 4—5 Romanowa Bielańska, 5—6 Wojciechowa Biesiadzka.

— **O zdrowiu Leona XIII,** pisze rzymski korespondent warszawskiego *Słowo* pod d. 27 b. m.: Pragnę uspokoić was co do zdrowia Ojca św., które według pogłosek, pomieszczonych w prasie europejskiej, jakoby dużo pozostawiało do życzenia. Ojciec św. ma się bardzo dobrze; onegdaj w święto Wniebowzięcia odprawił Mszę św. w obecności około stu osób, które tak jak ja, mogły przekonać się o mylności wspomnianych pogłosek. Nadto Leon XIII nie tylko codziennie udziela dosyć audyencyj, lecz rozpoczął znowu codzienne spacery swoje w ogrodach watykańskich. Nadworny lekarz Jego Świętobliwości, dr. Lapponi, jest bardzo zadowolony z tego, jak Leon XIII przebył zimę.

— **Nowy teatr we Lwowie.** W wykonaniu uchwały Rady miejskiej, postanowiła komisya teatralna zawezwać pp. Gorgolewskiego i Zawiejskiego, autorów nagrodzonych na konkursie planów teatru lwowskiego, ażeby plany swe poprawione w myśl wskazówek komisyi jurorów, przedłożyli ponownie do oceny komisyi najpóźniej do d. 30 kwietnia b. r. Następnie postanowiono zaprosić radcę ministeryalnego z Wiednia p. Förstera, który, jako referent komisyi ma wydać swoje zdanie, czy poprawione plany nadają się pod budowę. Nadto zarządziła komisya zbadanie placu Gołuchowskich co do obszaru terenu, na którym teatr ma być postawiony. Roboty te przeprowadzone zostaną natychmiast po świętach.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
31/3	2 połud.	750·36	+ 2·6	N	3	10
31/3	9 wiecz.	750·35	+ 0·6	NW	2	10
1/4	7 rano	750·03	0·0	W	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 31 marca do 7 rano dnia 1 kwietnia b. r. była +2·6°C., najniższa 0·0°C.
Opad śniegu z deszczem wynosił 9·9 mm.
Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.
**) 0 Pogodnie;
**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Z „Sokoła".** Przerwa w nauce gimnastyki trwać będzie od czwartku dnia 4 b. m. włącznie do środy dnia 9 b. m.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Leon Borecki, b. kierownik filii pocztowej przy ul. Czarnieckiego.

W Błudnikach, Franciszek Sokulski, major wojsk polskich z r. 1831, zamieszkały od lat kilku w Błudnikach pod Haliczem u państwa Jaroszyńskich.

W Wiedniu, Juliusz Spallart-Neumann, generał-porucznik, w 65 roku życia.

— **W Tyśmienicy** burmistrzem miasta wybrano jednomyślnie p. Franciszka Szelewskiego, c. k. notaryusza.

— **Z Zakopanego** donoszą: Nastał w Zakopanem czas wahania się między przyjazdem nowych gości, a odjazdem zimowych; pierwsi, ostrzegani, że wiosna w Zakopanem jest najgorszą porą roku, zapewne odkładają przyjazd na maj i czerwiec, w których to miesiącach najwięcej jest opadów, dni pochmurnych i zmian temperatury; drudzy, zachęceni cudowną a wczesną wiosną, jaką się już cieszymy, odkładają wyjazd do nastania deszczów i słoty.

Sporo jednakowoż gości obecnie już wyjechało; bawi blisko 250 osób, którym wycieczki, po odsłonionej ze śniegu ziemi i zazielenionej obudzeniem się roślin, uprzyjemniają czas i pozwalają dłużej rozkoszować się i do syta napawać tem czystem, lekkiem i jakby aromatycznem powietrzem.

W kończącym się sezonie zimowym goście bawią się ochoczo, widocznie balsam powietrza przywrócił im zdrowie i siły. Szereg zabaw zakończył dnia 22 marca raut w zakładzie dr. Chramca na dochód kościoła.

Zamierzają przeprowadzić w Zakopanem sieć telefonów; w ogóle zapowiada się na sezon letni sporo udogodnień. Obecnie na słońcu o godzinie 10 rano mamy + 23° R.

— **Kobiety na Uniwersytecie.** *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Pana Ministra wyznań i oświaty w sprawie nostryfikacyi dyplomów doktorskich, uzyskanych przez kobiety na wydziałach lekarskich za granicą.

Rozporządzenie to pozwala na nostryfikacyę dyplomu doktorskiego pod następującymi warunkami. Kandydatka musi wykazać się obywatelstwem austryackiem, liczyć lat 24 lub przynajmniej w tym samym roku, w którym wniosła prośbę o nostryfikacyę, kończyć 24 rok życia, wykazać się egzaminem dojrzałości złożonym w jednem z austryackich gimnazyów państwowych, przez 10 półroczy uczęszczać na wydział lekarski jednego z zagranicznych Uniwersytetów, którego urządzenia są takie same jak Uniwersytetów austryackich i wreszcie wykazać się, że w czasie studyów zachowywała się nienagannie.

O dopuszczeniu do nostryfikacyi, jak o nadzwyczajnych ułatwieniach lub uwzględnieniach, orzeka kolegium profesorów wydziału lekarskiego. Uchwałę dopuszczającą nostryfikacyę należy przedłożyć Ministerstwu oświaty do zatwierdzenia, a ułatwienia i uwzględnienia szczegółowo umotywować. Od orzeczenia niedozwalającego nostryfikacyi może kandydatka wnieść rekurs do Ministerstwa oświaty.

Kandydatka, której dozwolono nostryfikacyi, ma złożyć wszystkie teoretyczne i praktyczne egzaminy ścisłe (rygoroza), z wyjątkiem egzaminów wstępnych z historyi naturalnej. Wymagania od kandydatek czynić należy takie same, jak od męskich kandydatów. Skoro kandydatka dopełniła wszystkich tych warunków, należy ją dopuścić do promocyi i wydać jej dyplom doktorski.

Rozporządzenie powyższe wchodzi natychmiast w życie.

— **Na pomniki** dla poległych w roku 1866 pod Königgrätzem zebrano przez c. k. starostwa w Dobromilu, Grybowie, Mościskach, Nadwórnie i Stryju łącznie kwotę 47 zł. 40 ct. które do centralnego komitetu w Wiedniu odesłano.

— **Pożar.** W kuźni: „Hanowersko", należącej do galicyjskiego gwarectwa naftowego w Potoku (w powiecie krośnieńskim), zrządził pożar szkodę około 60.000 zł. Spłonęły kosztowne urządzenia mechaniczne. Przyczyną pożaru było rozlanie w pobliżu ogniska ropy, którą opalano kocieł parowy.

— **Pożyczka kanalizacyjna.** Według doniesienia petersburskiego korespondenta *Warsz. Dniewnika*, w początku tygodnia przyszłego komitet ministrów rozpoznawać będzie przedstawienie warszawskiego generał-gubernatora w przedmiocie pozwolenia m. Warszawie na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w sumie 6,600.000 rubli na roboty kanalizacyjne i wodociągi.

— **Panorama Berezyny.** Wielka panorama Fałata i Kossaka „Przejście przez Berezynę", została ostatecznie ukończona przed oznaczonym terminem; za dni kilka nastąpi otwarcie wystawy tego wspaniałego dzieła, budzącego najżywsze zainteresowanie w całym Berlinie.

Jedenaście miesięcy żmudnej pracy poświęcili artyści nasi przy pomocy kolegów swoich w sztuce pp.: Stanisławskiego, Wywiórskiego, Pułaskiego i Piotrowskiego nad wykończeniem olbrzymiego obrazu, który imponuje prawdziwie zarówno kompozycyą, jak i wykonaniem. Na tle świetnego pejzażu zimowego zdaje się poruszać przeszło kilkaset figur z tak wyborną plastyką i charakterystyką, że się odbiera wrażenie żywej natury, nie dzieła sztuki.

W ostatnich czasach mnóstwo gości, zaciekawionych rozgłosem panoramy, zwiedzało ogromną pracownię naszych artystów przy Hervart-

strasse, a pomiędzy nimi cesarz Wilhelm trzy razy już niespodzianą składał wizytę twórcom tego znakomitego dzieła.

O napisanie objaśnienia do „Przejścia przez Berezynę“ w języku polskim, niemieckim i francuskim zwrócono się do M. Gawalewicza, który na miejscu zbierał notaty i materyały do tej pracy.

Otwarcie wystawy nastąpiło przedwczoraj o godzinie 12 w południe w obecności przedstawicieli prasy. Powszechnie winszowano artystom sukcesu, który jest niewątpliwym.

— **Największy** na świecie wywiercony otwór świdrowy, znajduje się w Parsonowicach koło Rybnika na Szląsku. Na ostatnim kongresie inżynierów górniczych w Halli, referował inżynier Köbrich. Wiercenie na głębokość 2003·34 m., trwało od dnia 26 stycznia 1894 do 17 maja 1895. Dokładne pomiary temperatury, poczynione w tem miejscu, wykazały przyrost 1°C. na 34·1 m. Aparat wiertniczy ważył ogółem 13.375 klg. Ponieważ wiercenie trwało ogółem dni 399, przeto wypada na dzień 5·01 m. zagłębiania się. Wiercenie kosztowało 75.225·31 marek, czyli 37·57 marek każdy metr, przyczem wykluczono amortyzacyę całego urządzenia i koszta aparatu wiertniczego. — W Szladebach koszta jednego metra wynosiły 121 marek, a ogólna suma kosztów dosięgła 121.304 marek.

Notatki literacko-artystyczne.

Artyści wiedeńscy we Lwowie. Wczoraj odbyło się pierwsze z dwóch zapowiedzianych gościnnych przedstawień czterech wiedeńskich artystów we Lwowie. W sali hotelu George'a zebrała się liczna publiczność, przeważnie niemiecka. Dawano: dwuaktową komedyę hrabiny Thun-Waldstein p. t. „Pan i sługa“, oraz wodewil Heina „Dzień i noc“. Pierwsza rzecz z repertoaru Burgteatru, druga z repertoaru teatru Karola. Sztuka hr. Thun-Waldstein nie odznacza się ani głębszą wartością artystyczną, ani literacką — wywiera jednak sympatyczne wrażenie i daje dobre pole do popisu aktorom, z których najlepiej grali p. Wittels (z teatru Karola), oraz panna Moser. Druga sztuka, wodewil, jest to jeden z produktów czysto wiedeńskich. Dzisiaj odegrają artyści wiedeńscy, reprezentujący przeważnie siły młodsze, trzyaktową komedyę Roberta Bracco „Niewierny“ i wodewil Rosena „On musi byćj głuchym“ (Taub muss er sein).

Przesilenie w teatrze Rajmunda w Wiedniu, którem zajmowała się żywo cała publiczność wiedeńska, zakończyło się mianowaniem nowego dyrektora. Jest nim Ernest Getke, od r. 1888 dyrektor teatru miejskiego w Elberfeld, a dawniej reżyser królewskiego teatru w Kassel.

Nowy obraz Munkaczy'ego przedstawia tę chwilę z życia Chrystusa, kiedy Piłat wyprowadza Go powtórnie przed lud i mówi: „Patrzcie! *Ecce homo!*“ Chrystus stoi w cierniowej koronie i w szkarłatnym płaszczu — szlachetna wysmukła postać z wyrazem pokory i poświęcenia — wzniosły w swem cierpieniu, opromieniony boską aureolą swego posłannictwa. Odpowiednio do wybranego momentu, rzecz traktowana jest jeszcze idealniej, niż w dawniejszym obrazie „Chrystus przed Piłatem“. Twórcza potęga mistrza i pełnia artystycznej świadomości, cechuje ten nowy wizerunek Chrystusa. Obok boskiej postaci Chrystusa, przykuwa uwagę widza figura Piłata: piękna twarz Rzymianina o rozumnym i poważnym wyrazie twarzy, kiedy wskazując na Męczennika, mówi: „Oto człowiek!“ Obraz przedstawia te same zalety kompozycyi, co „Chrystus przed Piłatem“, tylko tchnie większym idealizmem i podniosłością. A zadanie było tu o wiele trudniejsze, musiał bowiem artysta ugrupować około siedmdziesięciu figur. Zdołał on z wielką umiejętnością przedstawić tłum, nadając przytem indywidualne psychiczne piętno pojedyńczym typom. Pomimo wielkiej liczby postaci na obrazie jest dosyć przestrzeni i powietrza. Malarz okazał wielką sztukę perspektywy, prawdziwy podziw wzbudzającą.

Obraz przez kilka dni wystawiony będzie w pracowni Munkaczy'ego w Paryżu, poczem wysłany zostanie do Węgier, a wkrótce potem i sam twórca podąży za swem dziełem do ojczyzny i zapewne stale zamieszka w Budapeszcie, jeśli przyjdzie do skutku układ z rządem węgierskim co do objęcia przez wielkiego artystę stanowiska dyrektora szkoły malarskiej w stolicy Węgier.

Nowe książki, podane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta:

Badeni ks. „Radykali ruscy“. 40 ct.

Balzer prof. dr. „Genealogia Piastów“. 10 zł.

Czermiński ks. M. „W Dalmacyi i Czarnogórze“. 2 zł.

Falckenberg dr. R. „Historya filozofii nowoczesnej“, tłumaczył Kozłowski. 3 zł. 50 ct.

Fredro Andrzej hr. „Dalsza zbieranina“, ulotne wiersze. 1 zł. 20 ct.

Gomulicki Wiktor „Do Niej i do Niego“, pogadanki na temat małżeństwa. 56 ct.

Kalinka ks. Waleryan. „Konstytucya trzeciego maja“, wydanie czwarte. 50 ct.

Kraszewski Kajetan. „Ze wspomnień kasztelanica“, przyczynek do historyi obyczajów i wychowania w końcu XVIII w. 84 ct.

Krechowiecki Adam „Tarłówna“, wydanie drugie z ilustracyami Radziejowskiego 1 zł. 40 ct.

Lanckoroński Karol hr. „Miasta Pamfilii i Pizydyi“, tom II Pizydya, z 3 planami kolor., 33 tablicami na miedzi i 154 wizerunkami w tekście. 50 zł.

B. A. Licki „Narodowość nowoczesna“, studyum socyologiczne. 1 zł. 40 ct.

Łoś Wincenty hr. „Ostątni“. 2 zł. 50 ct.

Łoś Wincenty hr. „Rezydenci“, opowiadania i nowelle. 2 zł. 50 ct.

Morawski ks. Maryan „Asemityzm“. 20 ct.

Moszyński Jerzy „List otwarty do dr. Henryka Jordana, posła na Sejm z m. Krakowa“. 30 ct.

Ołtuszewski dr. „Rozwój mowy u dziecka oraz stosunek tego rozwoju do jego inteligencyi“. 75 ct.

Pawlicki ks. dr. Stefan „Żywot i dzieła Ernesta Renana“, wydanie nowe. 3 zł.

Sewer „Biedronie“, powieść z 34 ilustracyami Tetmajera. 2 zł. 10 ct.

Siemiradzki dr. Józef „Na kresach cywilizacyi“, listy z podróży po Ameryce południowej. 2 zł.

Tepa „Nie z salonu“, szkice z codziennego życia. 2 zł.

Zieliński Jan Kaz. „Mira“, sztuka w 3 aktach. 80 ct.

Ursyn M. „Religiozno-politiczeskije ideały polskago obszczestwa“ z przedmową Tołstoja. 84 ct.

„Myśl“. Najnowszy numer tego dwutygodnika zawiera: Odrodzenie idealizmu II. — Prof. dr. Roman Pilat (sylwetka), przez K. Czapelskiego. — „Gasnące słońce“ przez P. Ch. — Miscelanea: (zwrot w powieściach Orzeszkowej — Pesymizm w poezyi współczesnej — Znaczenie krytyki literackiej — Tarnowski o Matejce). — Jubileusz warszawskiego Towarzystwa muzycznego przez St. Niewiadomskiego. — Notatki literacko-artystyczne. — W odcinku: „Bocianicha“, nowela przez Izydora Kuncewicza.

MŁODE POKOLENIE
FRANCUSKICH BELLETRYSTÓW.

(Ciąg dalszy).

Zabierzmy się teraz do p. Rosny. Zdaniem p. Doumie jest on ekstraktem powieściopisarza według dzisiejszej „republikańskiej“ modły; co znaczy, że się w szkołach kształcił z jak najmniejszym udziałem nauk klasycznych, i że poszanowanie przeszłości oraz cześć wszelkiej tradycyi, całkiem dla niego nie istnieją. Zajrzyjmy więc w głąb duszy — a raczej „umysłu“, bo duszy jest tam dość skąpa porcya — tego dekadenta *fin de siècle*.

Jedna z pierwszych powieści p. Rosny, „Nell Hora“, zjawia się równocześnie z ostatnimi wysiłkami — z przesytu zamierającego naturalizmu, a pierwszymi objawami, niemal do monomanii dojść mającej namiętności do psychologicznej, a bardziej jeszcze do patologicznej analizy ludzkich wrażeń i uczuć. Pana Rosny atoli, ani z pola schodzący naturalizm, ani passya analizowania nęcić nie będzie. On, w romansach swych, na pierwszym planie stawia.... wiedzę — ani klasyczną, ani romantyczną ma się rozumieć, ale czysto „nowoczesną“ wiedzę. Jest to — co prawda — czynnik nie koniecznie nadający się do powieściopisarstwa: należy on zwykle do materyału na poważniejsze prace; ztąd też prawdopodobnie i *ex re* tej właśnie wiedzy romanse p. Rosny, w porównaniu z romansami innych pisarzy, małe tylko mają grono czytelników. Niemal wszystkie postacie w jego powieściach, wzięte są ze świata sawantów, niewykluczając kobiet; te należą do arcyniesympatycznej klasy „emancypantek“. Z etyką autora tak samo się ma jak z literackiemi zasadami — *alfą i omegą* jego moralności, jest wiedza. „Uczucia“ — w jego książkach nie ma prawie nic. — „Namiętności“ tych jest o tyle, o ile niezbędnie okazują się potrzebne, do wytłómaczenia patologicznych zboczeń tej, lub owej osobistości; „ideału“ (tego ideału o którym, dopiero co zmarły Pasteur pisał: *Heureux celui qui porte en lui un idéal et qui lui obéit*), ani za pół szeląga. Cóż więc pozostaje z utworów p. Rosny? Pozostaje niezaprzeczony talent pisarski i pewna oryginalność pomysłów; — pozostaje zgłębienie najsmutniejszych życiowych i społecznych zagadnień, oraz odsłonięcie wszystkich ludzkich bied, wszystkich ludzkich nędz. Gdyby p. Rosny — nakształt nieśmiertelnego Dickens'a — przed oczami naszemi przerażające obrazy te przesuwał, z zacną myślą wskazania zarazem, choćby w dalekiej przyszłości, środków ku zapobieżeniu złemu, to by się czytający mniej ponuro na te ciemności zapatrywał. Ale gdzie tam! P. Rosny będzie nas wlókł — zawsze w imię wiedzy — z najohydniejszych zakątków Londynu, do przerażającego piekła schadzek socyalistów w Paryżu, gdzie same ściany sal przesiąknięte są zawiścią, przekleństwami, żądzą zbrodni. Tak samo będzie z powieścią wziętą z życia wiejskiego: — ta jest po prostu „brutalna“; lepiej o niej nie wspominać.

W przedhistorycznym romansie p. t. „Vamireh“, miał p. Rosny jeżeli nie koniecznie wdzięczne, to w każdym razie szerokie pole by na niem ze swoją „Wiedzą“ bujać. Wybujawszy się też do syta, widzimy autora powracającym do ludzi, już nie w skóry dzikich zwierząt okrytych. Ale etyka nic na tem nie zyska, i czy w paryzkim, wonią kwiatów przesiąkniętym salonie, czy w jamie wydrążonej w skale; czy cywilizacyą przerafinowaną, czy zwierzęcemi jedynie żyjącą instynktami, zawsze nam p. Rosny ludzkość przedstawi z opłakanej strony.

Co p. Doumie, na równi z zupełnym brakiem zmysłu moralnego u p. Rosny oburza, to większy niemal jeszcze niż dla etyki, brak poszanowania dla formy, oraz kompletne zaniechanie najelementarniejszych praw estetyki literackiej. „Styl p. Rosny, pisze nasz krytyk, to istny fenomen nieładu. Wszystko tam chodzi samopas. Epizody gonią się bez najmniejszej racyi bytu; rozwijają się bez żadnego powodu i wbrew ich wartości. Nie ma tam ani porządku, ani proporcyi, ani doboru, ani dobrego smaku“. Jakoż p. Rosny twierdzi, że każdemu literatowi wolno osobny tworzyć sobie język, i że coraz to nowe pomysły, nowych, ku oddaniu ich wymagają wyrazów. Takie herezye ogłaszać może jedynie człowiek dla którego wszelka tradycya jest tylko czczem słowem. „Czyżby powieść przyszłości miała być jedynie zwycięstwem socyologii w jakiemś fałszywem świetle barbarzyństwa?“ z ciężką w sercu trwogą pyta p. Doumie.

Jeżeli mnie pamięć nie myli, to Augustyn święty rzekł: „Że na świecie są źli ludzie, albo na to, aby się nawrócili, albo na wypróbowanie ludzi dobrych“. Czytając książki p. Pawła Hervieu, powyższe słowa przed oczami stają; wykwintny ten, poprawny belletrysta robi na czytelniku wrażenie człowieka „złego“. Mnóstwo ma po temu potrzebnych warunków; jest z niego ponury mizantrop, a zatem bliźniego nie miłuje; w istnienie cnoty — z kilku zaledwo wyjątkami — nie wierzy, a zatem tego „nie miłowanego“ bliźniego w dodatku ma jeszcze w pewnej pogardzie; w ludzkiej naturze dostrzega i bada jedynie tejże natury strony ujemne, na dodatnie oczy z umysłu zamykając, a zatem to co jest na świecie dobrego i zacnego, redukuje do minimum, nadając złemu wszechwładną potęgę. Że potęga złego jest ogromna, temu nie przeczą najzagorzalsi nawet optymiści; nważają to za wielkie nieszczęście i nad tem boleją; p. Paweł Hervieu konstatuje fakt ten z jakąś niekłamaną, złośliwą satysfakcyą, bez najmniejszego dla biednej ludzkości współczucia; zatem: p. Paweł Hervieu niema dobrego serca. Stwierdziwszy to, zliczmy teraz zalety jego: P. Hervieu ma do wysokiego stopnia rozwinięty wstręt do wszelkiej banalności; na brutalne elukubracye naturalistów spogląda z obrzydzeniem; pedanteryi w pismach jego nie dopatrzy się nigdzie; reklamy nie używa. Dodajmy do tego jeszcze niepoślednie pisarskie zdolności, a przyjdzie nam nad tem zapłakać, że P. Hervieu nie jest człowiekiem „dobrym“, i że przez to samo dzieła jego mogą zająć, zabawić, zaciekawić, ale bądź co bądź, nic po sobie prawdziwie dla ludzkości korzystnego nie pozostawią. Cóż nam jego obrazy z życia wielkiego świata przedstawiają? Nieprzerwany szereg sztucznych uczuć, zdrożnych żądz pod wdzięcznym ukrywających się uśmiechem; wewnętrznych wyśmienicie przed ludźmi utajonych huraganów; a nad wszystkiem, szeroko rozpostarta potęga hipokryzyi, którą P. Hervieu nie tylko uważa za konieczność, ale nadaje jej szlachetną rolę towarzyskiego „obowiązku“. W tem tkwi „sens moralny“ powieści p. Pawła Herviu, to jest ostatni wyraz etyki, tak jak ją rozumie i jak ją do życia społecznego stosuje przerafinowana cywilizacya końca naszego stulecia.

Przystąpmy teraz z kolei do tej, powyżej już wspomnianej, czysto nowoczesnej szkoły Neo-Chrześcian. Przedstawia ona ciekawy objaw mglistej tęsknoty za jakiemiś szlachetniejszemi, wyższemi, umysłowemi — nawet i „duchowemi“ — prądami. Że na „prądy“ te dotąd nie natrafili i prawdopodobnie nie natrafią, to rzecz łatwa do zrozumienia. Neo-Chrześcianinom zbywa na szczerości, na dobrej wierze; rozumniejsi z pomiędzy nich wiedzą, którą drogą by iść należało, ale, albo udają, że drogi tej nie widzą, albo jej naprawdę widzieć nie chcą, albo widząc, nie mają dosyć moralnej odwagi, dosyć hartu duszy, by się do błędu przyznać, a zbliżyć do prawdy. Przypomnieć by im trzeba pamiętne wyrazy szermierza pióra i słowa, Ludwika Veuillot: *La grande maladie de notre temps, est la lâcheté.* Jeżeli to było prawdą, już lat temu z jakie trzydzieści, to o ileż prawda ta dzisiejsze społeczeństwo wierniej jeszcze ilustruje. Moralne „tchórzostwo“, „trwożliwość“, oto czem się odznacza dzisiejsza Francya. Cały, opłakany obecny stan narodu francuskiego jest tego krzyczącym i oburzającym dowodem; narodu, w którym miliony ludzi zacnych, rozumnych, dobrze myślących, ale „trwożliwych tchórzów“, daje się powodować i rządzić przez zgraje takich szermierzy, jak p. Bourgeois i tegoż ministeryalni — a raczej „współwinni“ koledzy.

Ale wróćmy się do Neo-Chrześcian i rozprawę z nimi zakończmy. Znają oni i czytają Pismo Święte — znał go także i czytywał Renan — ale na to chyba tylko, aby znaczenie tekstu przekręcać *Il y a du bon dans l'Evangile* przyznać raczył jeden z koryfeuszów tej nowej, do niczego dobrego nie prowadzącej szkoły. Słowa te wyrzekłszy, nasz Neo-Chrześcianin, najmocniej przekonany jest, że większej koncesyi Ewangelii Św. uczynić się nie godzi, i że on i tak niemały przez to Panu Jezusowi zrobił zaszczyt.

Jeden z głównych, bardzo czynnych adeptów Neo-Chrześciaństwa, jest P. Huysmans. Podobierawszy sobie, wedle upodobania i *ad usum Delphini*, rozmaite ustępy z Pisma Świętego, ulepił z nich rodzaj nowomodnego, wielce niesmacznego mistycyzmu, i tym mistycyzmem, słabe umysły odurza; wątłe, życiem obolałe serca, jakąś sztuczną, chorobliwą dewocyą upaja: sobie zaś tka gatunek aureoli, której jeden koniec rzekomo zwraca się ku niebu, a drugi ciekawie zagląda do Olimpu. Że pogańscy bogowie większą od Świętych Pańskich muszą mieć z pana Huysmansa pociechę, o tem wątpić nie można; ale jego samego o to głowa nie zaboli, byle mu „pobożna“ komedya ta dużo zwabiła czytelników, a nakładca więcej jeszcze wypłacił sztuk złota.

(Dokończenie nastąpi).

A. M. L.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Walne zgromadzenie akcyonaryuszów banku dla krajów koronnych (Länderbanku) odbyło się dnia 30 marca b. r. w Wiedniu. Obecnych było 62 członków, reprezentujących 41.243 akcyj i 1.644 głosów. Po odczytaniu sprawozdania gubernatora, oświadczył generalny dyrektor Hahn w odpowiedzi na interpelacye akcyonaryuszów, że odpisano straty, jakie bank poniósł w południowo-afrykańskich kopalniach złota. Obecnie zachodzi niebezpieczeństwo dalszych strat. Sprawy bułgarskie wzięły pomyślny obrót, tak, że bank mógłby bułgarskie obligacye każdej chwili korzystnie sprzedać, lecz dyrekcya nie uważa za stosowne tego uczynić, lecz przeciwnie ma zamiar wykonać w najbliższej przyszłości przysługujące bankowi prawo opcyi. Nie posunęły się natomiast naprzód sprawy serbskie, gdyż kotowanie w Berlinie i Paryżu napotkało na trudności. Bieżącego roku utworzył bank syndykat z francuskimi bankami, z którymi w tym roku pomyślnych rezultatów oczekuje. Następnie udzieliło zgromadzenie jednogłośnie dyrekcyi absolutoryum i jednogłośnie również przyjęło wniosek rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku.

Narybek pstrąga. Z Myślenic piszą: W dniu 29 marca b. r. wpuścili dzierżawcy rewiru VI rzeki Raby (dopływ Wisły) 7.000 sztuk narybku pstrąga, a w części i łososia dunajcowego, wylęgniętego we własnej wylęgarni w Myślenicach. Z braku w roku 1895 tarlaków, nie można było zakupić większej ilości ikry pstrąga lub łososia; gdyby jednak w każdym rewirze Raby tylko taka sama ilość narybku była wpuszczoną równocześnie, wkrótce dokonaneby było zarybienie tej rzeki.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym r. 1896 wywarzono w 589 gorzelniach ogółem 7,333.201 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie żółkiewskim 63 (950 945 st. alk.) brodzkim 72 (1,037.097), brzeżańskim 60 (915.492), tarnopolskim 61 (947.820), czortkowskim 56 (785.770) jarosławskim 26 (229.019), rzeszowskim 34 (278.095), kołomyjskim 27 (420.075), przemyskim 26 (234.745), wadowickim 20 (143.270), samborskim 22 (236.025), tarnowskim 24 (180.930), stanisławowskim 28 (341.709), sanockim 34 (290.949), lwowskim 21 (219 900), krakowskim 8 (94.400), nowosądeckim 7 (37.500 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym r. 1896 ogółem było w ruchu 130 browarów, w których wywarzono 85.415 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 4.530 hektolitrów, w powiecie jarosławskim 13 (3.300 hekt.), w powiecie rzeszowskim 12 (4.175), w powiecie sanockim 7 (3.428 hekt.), w powiecie stanisławowskim

8 (4.561 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (3.354 hekt.), w powiecie wadowickim 9 (7.032 hekt.), w pow. nowosądeckim 7 (3.140 hekt.), w samborskim 7 (2.505 hektol.), w brzeżańskim 5 (1.788 hekt.), w czortkowskim 5 (1.190 hekt.), krakowskim 5 (2.522 hekt.), w lwowskim 6 (4.082 hekt.), w kołomyjskim 5 (2.252 hekt.), w przemyskim 4 (4.478 hekt.), w tarnowskim 5 (17.452 hekt.), w żółkiewskim 1 (240 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.070 hekt.) w mieście Krakowie 3 (5.316 hektolitrów).

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli** W miesiącu lutym r. 1896 wynosiła produkcya soli w Galicyi 200.624 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 115.084 centn. metr W tym samym miesiącu roku 1895 wynosiła produkcya 151.200 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 102.670 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lutym r. 1896 wyprodukowano o 49.424 cent. metr. więcej, a sprzedano o 12 414 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1895.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18go marca do 25go marca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7·50 do 7·80, żyto stare — do —, nowe 6·20 do 6·60, jęczmień browarny 5·40 do 6·—, pastewny 4·90 do 5·10, owies 5·70 do 6·10, hreczka 6·80 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 6·—, nowa 5·10 do 5·40, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·50 do 8·15, groch pastewny 4·90 do 5·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·42 do 4·90, wyka 4·80 do 5·10, koniczyna 29·— do 39·—, koniczyna biała n. 30·— do 55·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·65 do 9·15, rzepak nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·50 do 16·50 salonowa 19·— do 20·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 12·70 do 12·95.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, który wczoraj wieczorem powrócił z Wels-Lichtenegg do Wiednia, przyjąć miał dzisiaj o godz. 1 po południu na uroczystej audyencyi nowomianowanego ambasadora Turcyi przy Najw. Dworze, Mahmud Nedim beya i odebrać od niego pisma wierzytelne.

Ambasador austro-węgierski w Berlinie Szoegyeni odbył przedwczoraj dłuższą konferencyę z berlińskim ambasadorem angielskim.

Austro-węgierski ambasador w Rzymie, br. Pasetti, urządza w d. 8 kwietnia wielkie oficyalne przyjęcie.

N. fr. Presse twierdzi, że austryacka deputacya kwotowa zaproponowała deputacyi węgierskiej udział w wydatkach wspólnych w stosunku 56·84 do 43·16.

Z wielkiem zadowoleniem odzywają się niemieckie pisma konserwatywne o mowie ministra Bossego wygłoszonej w pruskiej Izbie panów nad rozdziałem „szkoły ludowe". Minister zapewnił, że pragnie zachować szkole „chrześciański charakter" i że nie jest jego zamiarem zamieniać szkołę na zakład czysto państwowy. Podwładnym sobie urzędnikom nakazał, aby wobec gmin i dozorów szkolnych występowali z taktem, przychylnie i łagodnie, albowiem wie on dobrze, że działalność dozorów szkolnych okazała się błogą dla szkoły.

Według dzienników petersburskich, w tych dniach w komitecie naukowym mają być rozstrząsane nowe przepisy w sprawie nauczycieli średnich zakładów naukowych. Kandydaci na nauczycieli mają składać dodatkowe egzaminy z psychologii i dydaktyki. Mają oni dalej w charakterze nauczycieli nadetatowych pracować dwa lata pod kierunkiem doświadczonych pedagogów i następnie dopiero po wysłuchaniu kursów w specyalnych instytutach nauczycielskich, zdawać egzaminy z pedagogiki, logiki, metodyki, hygieny i historyi pedagogiki.

Agencya rossyjska donosi, że przy uniwersytecie dorpackim powstaje pierwsze rossyjskie towarzystwo naukowe z oddziałami prawnym i filologiczno-historycznym.

W wielu miejscowościach będą otwarte w miesiącach letnich kursy języka rossyjskiego i pedagogii dla nauczycieli wiejskich.

Birż. Wiedom. potwierdzają wiadomość o mających się ukazać w maju złotych rossyjskich monetach nowego stempla takiej wartości, aby odpowiadały biletom kredytowym pięciorublowym, nie podlegając wahaniom kursowym. W ten sposób publiczność ma się przyzwyczajać do obiegu złota w codziennych wypłatach.

Według doniesienia, jakie *Politische Correspondenz* odbiera z Rzymu, nie jest jeszcze rozstrzygniętą kwestya reprezentacyi Papieża podczas uroczystości koronacyjnych. Ze strony Watykanu, powołując się na podobne precedensa, wyrażono w dyplomatycznej nocie żądanie, aby reprezentantowi Papieża podczas tych uroczystości przyznano pierwszeństwo przed innymi zagranicznymi wysłannikami. W kołach watykańskich przypuszczają, iż w Petersburgu będą skłonni do uczynienia zadość temu życzeniu, jeśli Papieża reprezentować będzie jeden z kardynałów. Papież poweźmie stanowcze postanowienie w tej sprawie po otrzymaniu odpowiedzi rządu rossyjskiego na wspomnianą notę.

Dziennik medyolański *Italia del Popolo* dowiaduje się z Rzymu: Spotkanie monarchów niemieckiego i włoskiego nastąpi w sposób oficyalny. Także minister wojny Ricotti będzie obecny przy spotkaniu w Wenecyi.

Dzienniki włoskie wzywają niemal jednogłośnie rząd, aby jeńców włoskich oswobodził za okupem z niewoli u Abissyńczyków. Opinia publiczna nie wierzy w przyjście do skutku pokoju. Za prawdopodobne uważane jest tylko zawieszenie broni. Generał Baldissera kazał rozstrzelać wielu szpiegów i zarządził wydalenie z Massawy prawie wszystkich Greków i Armeńczyków, jako podejrzanych o szpiegostwo. Rokowania pokojowe z Menelikiem postępują bardzo powolnie. Niezależnie od rokowań pokojowych prowadzone są rokowania w sprawie Adigratu i uwolnienia więźniów. Generał Baldissera podzielił wojska operacyjne na pięć białych brygad z 32 batalionami; reorganizacya wojsk krajowych jeszcze nie nastąpiła.

Z Massawy donoszą, że Menelik wysłał 1500 jeńców włoskich z 20 oficerami do Sokoty, a 600 do okręgu Seman. Według listu pewnego oficera włoskiego, który pisał z obozu abisyńskiego, Menelik kazał rozstrzelać podpułkownika Galliano, ponieważ wbrew przyjętemu zobowiązaniu uczestniczył w walce. Inna wersya twierdzi, że wskutek odniesionych w bitwie pod Aduą ran, p. Galliano musiano odjąć nogę i ramię. Wiadomości o zamierzonem wyprawieniu do Afryki dalszych posiłków włoskich mają być nieuzasadnione.

We Francyi ciągle jeszcze polityka Bourgeois góruje nad sytuacyą polityczną. Dymisya Berthelota, pozostawiła głębsze wrażenie, które może osłabić oświadczenie ministra Bourgeois, zapowiedziane na czwartek. W kołach parlamentarnych panuje mniemanie, że deklaracya prezesa ministrów, Bourgeois, odejmuje sprawie egipskiej ostre, aktualne znaczenie. Prasa paryska zajmuje się jeszcze szczegółami częściowego przesilenia ministeryalnego. *Gaulois* twierdzi, że dymisya Berthelota wynikła z osobistej inicyatywy prezydenta Faure'a. Na radzie ministrów Faure miał apelować do patryotyzmu Borthelota, aby go skłonić do dymisyi. Berthelot, bardzo wzburzony, miał odpowiedzieć, że w ten sposób przyznaje się słuszność tym wszystkim, którzy przeciw niemu wymierzali w prasie ataki. Dopiero na energiczne nalegania postanowił Berthelot podać się do dymisyi. W odmienny sposób przedstawiają stan rzeczy interviewy z b. ministrem spraw zagranicznych, przytaczane przez dzienniki paryskie.

Jeden z dzienników podaje następującą rozmowę z Berthelotem: „Zarzucono mi, że poważniłem Francyę i Rossyę przez uwagę, jaką uczyniłem wobec lorda Dufferina w kwestyi egipskiej. Jest to absolutnym fałszem. Od pierwszej chwili, kiedy pojawił się projekt wyprawy do Dongoli, gabinety petersburski i paryski postępowały razem w zgodnem porozumieniu. Jakże można o tem wątpić, gdy komisarze rossyjski i francuski opuścili w Kairze wspólnie salę obrad komisyi dla długu egipskiego, po odrzuceniu ich wniosku".

Dalej oświadczył Berthelot: „Jakże można mówić o pogorszeniu się stosunków między Francyą i Anglią? Sytuacya jest niezmieniona od chwili, kiedy rozpoczęły się rokowania z Anglią i między rozmaitemi mocarstwami. Nic nie uprawnia do opinii, że bieżące kwestye spowodowały zaostrzenie stosunków między nami a Anglią. Przebieg rokowań jest normalny". *Temps* wnioskuje nawet z podróży Courcela do Paryża, oraz z urlopów Salisburego i Dufferina, że układy doprowadziły już do pewnego rodzaju porozumienia. Nie należy zapominać, że Anglia nie ma w tem żadnego interesu, aby zaostrzać sytuacyę.

Matin donosi, że nominacya Poubelle'a na ambasadora przy Watykanie napotyka trudności, ponieważ Poubelle będąc prefektem w departamencie Bouches du Rhône w 1881 roku został ekskomunikowany, jako gorliwy wykonawca dekretów przeciwko kongregacyom. Obecnie czynią się starania celem zdjęcia z niego ekskomuniki.

Gaulois utrzymuje, że Bourgeois zamierza w przyszłości powierzyć reprezentacyę Francyi przy wszystkich dworach zagranicznych prefektom, ponieważ prefekci przyzwyczajeni są do słuchania, wygodniejsi więc będą dla p. Bourgeois od dyplomatów z powołania. Prefekt Nicei, Henry, ma niebawem zastąpić Lozé'go na stanowisku ambasadora w Wiedniu, a prefekt departamentu du Nord, p. Vel-Durand, wymieniany jest jako domniemany następca Herbette'a w Berlinie. Przeprowadzenie wszystkich tych zmian zależeć będzie od wyniku rozprawy parlamentarnej w sprawie polityki zagranicznej.

Rząd angielski zaprzecza stanowczo pogłoskom o klęsce wojska egipskiego pod Akaszeh. Nie ulega jednak wątpliwości, że oddział derwiszów zjawił się w okolicach Akaszeh i starł się z artyleryą egipską. Generał Kiczener znajduje się już w Wadi Halfa.

Zgodnie z innemi relacyami donoszą do *Kreuz. Ztg.* z Petersburga, iż w sprawie wyprawy egipskiej do Dongoli i jej konsekwencyi dla całej kwestyi egipskiej, rząd rossyjski nie życzy sobie zaostrzenia przeciwieństw i zachowa stanowisko obojętne wobec uchwały komisyi długu egipskiego o wypłacenie rządowi egipskiemu kwoty 500.000 funtów szterlingów.

Według doniesień z Hawany, pułkownik hiszpański Molina pobił w okręgu Kolon na Kubie kilka powstańczych oddziałów, liczących 900 ludzi. Dziesięciu powstańców zginęło, wielu jest rannych. Batalion nawarski pobił pod Sabaneburreti 1000 powstańców; 15 z pomiędzy nich zginęło, wielu jest rannych. Pułkownik Hernandez uderzył na powstańców w pobliżu Limonar. Jedenastu powstańców zginęło. Przywódca powstańców Gomez jest chory i ukrywają go zręcznie.

O powstaniu Matabelów (w południowej Afryce) podają depesze następujące bliższe szczegóły:

W ubiegłą środę po północy rozeszła się w Buluwayo fałszywa pogłoska, że zbuntowani krajowcy ciągną przeciw miastu. Powstała panika; kobiety i dzieci umieszczono w ratuszu. Oddział Holendrów udał się do Szangani, gdzie zamordowano rodzinę holenderską. Z Buluwayo wysłano oddziały zbrojne na wszystkie strony. Ruch handlowy w mieście ustał. Górnicy w Szangani oszańcowali się. Wysłano im posiłki. W potyczce stoczonej d. 26 b. m. w odległości 25 kilometrów od Buluwayo pomiędzy patrolem angielskim a powstańcami zginęło 7 Anglików. Powstańcy matabelscy pobici zostali na głowę przez oddział wojska angielskiego. Nie ulega już wątpliwości, że bunt wywołała policya krajowców, która połączyła się z rokoszanami w 700 karabinów. Położenie bardzo poważne.

Depesza Robinsona do Chamberlaina potwierdza, iż krajowa policya w kraju Matabelów odmówiła posłuszeństwa i zamordowała inspektora policyi Jacksona. Na targowisku w Buluwayo urządzono obóz. Brak jest karabinów. Głównym sprawcą powstania ma być Lobenguli, który skazany w zeszłym roku na wygnanie, powrócił obecnie do kraju Matabelów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 kwietnia. Najj. Pan powrócił z Lichtenegg do Wiednia.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała wczoraj pociągiem kuryerskim do Tryestu, skąd rozpocznie podróż morzem.

Wiedeń, 1 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał kierownikowi okręgowej dyrekcyi skarbowej w Krakowie, księciu Aleksandrowi Łodzia Ponińskiemu order Żelaznej Korony III klasy.

Najj. Pan zamianował docenta prywatnego, dr. Rudolfa Zubera, nadzwyczajnym profesorem geologii na Uniwersytecie we Lwowie.

Wiedeń, 1 kwietnia. *(Telegram pryw.)* Pan Minister kolei żelaznych Guttenberg przyjął wczoraj deputacyę urzędników kolejowych. Według *Fremdenblattu* oświadczył Pan Minister, że życzenia urzędników kolejowych są przedmiotem studyów i będą urzeczywistnione o ile polegają na legalnej podstawie. Pan Minister musi jednak oświadczyć, że nie może zezwolić na zachwianie karności służbowej, spodziewa się więc, że stowarzyszenie urzędników unikać będzie środków, wzbudzających między urzędnikami kolejowymi zaniepokojenie. Nie ulega wątpliwości, że dla urzędników kolejowych, szczególniej niższych rang, musi być coś uczynionem. Skoro tylko będą ukończone obrachowania tudzież znalezione środki pokrycia wydatków, P. Minister postawi swoj wnioski. Powód, dla czego to dotychczas się nie stało leży, w tem, że organizacya Ministerstwa kolei dotychczas nie zupełnie przeprowadzoona.

Wiedeń, 1 kwietnia. Wczoraj na pustym placu w okręgu Landstrasse dwaj terminatorzy, bawiący się na gruncie glinkowatym, zasypani zostali z powodu urwania się wielkiej bryły gliny. Obaj ponieśli śmierć.

Tryest, 1 kwietnia. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła tu z rana, powitana z entuzyazmem przez licznie zebraną publiczność. Przedpołudniem odjechała do Wenecyi.

Zagrzeb, 1 kwietnia. Królestwo rumuńscy przybyli tu wczoraj. Powitali ich ban i reprezentanci władz. Królestwo udali się następnie w dalszą drogę do Abbazyi.

Berlin, 1 kwietnia. Z okazyi 78-letniej rocznicy urodzin kanclerza państwa niemieckiego, ks. Hohenlohego, polecił cesarz Wilhelm przesłać mu biust swój w bronzie, na bogato złoconej podstawie. Książę Hohenlohe otrzymał liczne gratulacye.

Berlin, 1 kwietnia. Kanclerz rzeszy niemieckiej, ks. Hohenlohe, odjechał do Baden-Baden.

Amsterdam, 1 kwietnia. Z Batawii donoszą: Wódz miejscowego plemienia, Toekoe Djohom, wraz z innymi przywódcami, na czele dobrze uzbrojonej drużyny, napadł na wojsko holenderskie. Jeden oficer i czterej żołnierze holenderscy polegli. Z Padang wysłano posiłki.

Paryż, 1 kwietnia. W senacie wniósł Bardoux interpelacyę w sprawie zagranicznej polityki rządu. Prezydent ministrów odpowiedział, że rząd w dniu 11 lutego notyfikował mocarstwom zajęcie Madagaskaru; mocarstwa prawie jednogłośnie i bez zastrzeżeń potwierdziły, iż notyfikacyę otrzymały. Rząd mniema, że ofiary, jakie Francya w Madagaskarze poniosła, usprawiedliwiają zajęcie Madagaskaru.

Co do sprawy egipskiej oświadcza prezes ministrów, że większość członków komisyi długu publicznego egipskiego nie przychyliła się do zapatrywań rządu francuskiego. Trudności jakie powstały, dadzą się usunąć tylko w drodze dyplomatycznej. Rokowania w tym względzie prowadzić będzie Francya z całą przezornością i stanowczością. Porozumienie z Rossyą nie było nigdy zupełniejszem i serdeczniejszem, jak obecnie. W końcu prezes gabinetu upraszał senat o danie rządowi upoważnienia do dalszego prowadzenia rokowań. Oświadczenie powyższe przyjęto oklaskami.

Petersburg, 1 kwietnia. Książę Ferdynand bułgarski przybędzie do Petersburga d. 12 b. m.

Londyn, 1 kwietnia. Izba lordów przyjęła ustawę o budowlach marynarki w trzeciem czytaniu i odroczyła się do 21 kwietnia.

W Izbie gmin zakomunikował Chamberlain depesze z Buluwayo, według których Matabelowie gromadzą się pod Motopohil i powstają w okręgu mil 15. Jest obawa, że położenie może być bardzo poważne.

Ateny, 1 kwietnia. Według doniesień z wyspy Krety, gubernator jej Turkhan basza poczynił surowe zarządzenia, aby przywrócić napowrót porządek. Uwięziono sto osób; pomiędzy temi 10 mahometan. Czterech chrześcian wydalono z wyspy.

Konstantynopol, 1 kwietnia. Wczoraj popołudniu wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego złożyli księciu bułgarskiemu rewizyty w pałacu Kurutszesme.

Wadyhalfa, 1 kwietnia. Derwisze przeciągają na północ od Dongoli, ażeby zaatakować egipskie linie komunikacyjne. Emir z całą siłą zbrojną wyruszył z Dongoli do Abufatmeh. Kilkunastu oficerów angielskich udaje się dzisiaj w okolicę, gdzie się mają wkrótce rozpocząć operacye wojenne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·25, Węgierskie akcye kredytowe 413·—, Akcye anglo-austryackie 168·50, Akcye banku Union 307·—, Akcye kolei południowej —·—, Losy tureckie 57·60, Akcye kolei państwowej 350·—, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 169·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·85, Akcye kolei Elbetal 285·50, Akcye banku dla krajów koronnych 247·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·90, Akcye banku związkowego 143·75, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 98·90, Kredytowe ziemskie 459·—, Kredyty 376·25, Rimamurania 238·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8.25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9.38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryi	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Podziękowanie.

W Strzeliskach nowych ordynującemu wszech nauk lekarskich Wmu Dr. Maryanowi Jasilkowskiemu, nie mogąc w inny sposób podziękować i odwdzięczyć się za Jego trudy, prace i starania gorliwe a bezinteresowne, około wyprowadzenia mię z ciężkiej choroby, na tej drodze składam w imieniu mojem i całej rodziny publicznie serdeczne podziękowanie i modlę Boga, aby Go jak najdłużej dla dobra ludzkości zachował.

Floryan Izdebski, nauczyciel.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 1. kwietnia 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	50	223	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	292	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	385	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
" " " 4½% " los. w 50 l.	99	80	100	50
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	60	98	30
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
" " " 4½ prc. " "	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	99	80	100	50
" " 4 " "	97	—	97	70
" " 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	75	27	75
" " Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperiał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	28.—
" " papierowy	1	27.—	1	28.—
100 marek niemieckich	58	65	59	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 marca 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.75	100.95
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.85	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.	153.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.50	148.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75
" " 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
" " 1864 po 50 zł.	194.50	195.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.40	122.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101.35

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.70	97.70

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	166.—	167.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	374.25	374·75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	244.50	245.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	730.—	750.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	443.—	445.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3410.—	3420.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292.50	293.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.50	206·50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	207.50

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20	100.20
" " " 3. pr.	115.40	116.40
" " " 5. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
" " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	99.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	101.—	101.75
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.40
" " " " wyl. 4½ pr.	99.—	99.50
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—

5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	110.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.20	92.20
z r. 1884	98.15	99.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—0—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	14 3.5

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	2 2.—	203 —
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.75	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.—	63.25
Palnego po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
" weg. " po 5 zł.	10.75	11.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	26 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151 —
" " 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.50	120.85
Paryż	47.77.5	47.85

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.72.—
" pełnej wagi	5.66.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16506 (2377 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Szczerban Fedora o 81 zł. 61 ct. wa. odbędzie się dnia 23 kwietnia i 28 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jwana Szczerbana Fedora własnej whl. 927 gminy Roznów objętej.

Cena wywołania 1170 zł,

Wadyum 117 zł.

Wyciąg tabularny,' protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratuy

Zabłotów, 1 lutego 1896.

L. 15358 (2375 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jakubowi Stefiuk Matija i tow. pto 182 zł. 95 ct, odbędzie się dnia 23 kwietnia i 28 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności stanowiących ciała tabularne objęte a) whl 1636 ks. gr. Roznowa objęte Jakowa Stefiuka Matija własne, b) wyk. hip. 1935 tejże gminy Danyła Prodańczuka Semena i c) wyk. hip. 2003 tej samej gminy objętej masy spadkowej po Antonim Kowaluku własne.

Cena wywołania ad a) 595 zł. ad b) 75 zł. ad c) 150 zł.

Wadyum ad a) 59 zł. 50 ct., ad b) 7 zł. 50 ct. i ad c) 15 zł.

Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 1 lutego 1896.

L. 3408 (2358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Chaskla Osterera przeciw Ickowi Zauderer o zapłatę kwoty 636 zł. zł. 78 ct. aw z pn. odbędzie się w Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności objętej whl. 2024 gminy Hańkowce a to dnia 29 kwietnia i 29 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano

Kwota 400 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum zaś 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg tabularnyw registraturze przejszeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zięba w Śniatynie.

Śniatyn, dnia 28 lutego 1896.

L. 9096 (1769 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 180 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 maja i 5 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 62, 2/4 części realności lwh 349 i 2/24 części realności lwh. 356 w Rzykach do dłużników Tomasza Cacaka wzgl. jego masy spadkowej i Tekli Cacak należących.

Cena wywołania 816 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Malec.

Andrychów, dnia 6 grudnia 1895.

L. 1881 (2355 2—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności liczba wykazu 21 gminy Mielec odbędzie się w gmachu sądowym dnia 1 maja 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 21 gm. Mielec.

Cena wywołania 2050 zł. wa.

Wadyum 205 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 14 lutego 1896.

L. 9710 (2232 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności 1580 zł. 77 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 29 kwietnia i 27 maja 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 149 gminy Żabno objętej Arona Maltera własnej.

Cena wywołania 5321 zł.

Wadyum 532 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr Myciński w Żabnie.

Żabno, 8 stycznia 1896.

L. 20575 (2201 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 36 zł. 16 ct. i resztującego kapitału w kwocie 648 zł 96 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Herscha Bera Greblera własnej, w Kołomyi pod nr. 275 położonej wyk. hip. l. 439 ks. gr. dla I. dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 28 kwietnia i 2 czerwca 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1513 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 151 zł. 30 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma, z substytucyą adw. dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie, ze akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 8 lutego 1896.

L. 2139 (2245 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ottona i Maryi Gizlewiczów w kwocie 19 zł. 80 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 maja i dnia 9 czerwca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya połowy realności wyk. hipotecznym l. 83 księgi gruntowej gminy Kajmów objętej, Jana, Katarzyny i Stanisława Sokołowskich oraz Maryanny 1o Sokołowskiej, 2o Bieńkowej własnej.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 20 marca 1896.

L. 46624 (2326 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Reginy Mörser w kwocie 3437 zł. 25 ct. z pn. w dniu 29 kwietnia 1896 i w dniu 3 czerwca 1896 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 178 dz. VIII w Krakowie położonej, wyk. hipot. l. 1567 objętej, Natana Ehrlicha własnej.

Cena wywołania wynosi 6872 zł.

Wadyum 690 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bett a jego zastępcą adw. dr. Benis.

Kraków, dnia 13 grudnia 1895.

L. 277 (2330 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu przeprowadzi w celu ściągnięcia dla spółki akcyjnej fabryki naczyń emaillowanych w Pilznie do Scheindli Małki Welednikerowej sumy 343 zł. 20 ct. z pn. w dniach 29 kwietnia 1896 i 27 maja 1896 o 10 rano w biurze l. 19 I. piętro w pierwszym dniu tylko za lub wyżej, w drugim i poniżej ceny wywołania ubezpieczone na 7|16 części realności l. 132 st. 137 now. w Tarnopolu w. h. 907 i sklepie bez numeru wh. 823 w Tarnopolu do tejże Scheindli Małki Welednikerowej a poprzód Abrahama Izraela Weledinkera należących, wierzytelności dłużniczki Scheindli Małki Weledinkerowej w kwotach 4000 zł. z 6 prc. od 26 czerwca 1868, 68 zł. 48⅓ ct. z 8 prc. od 14 października 1871, 131 zł. 51½ ct. i 4690 zł. z 12 prc. od 1 listopada 1883.

Ceny wywołania stanowią wartości imienne tych sum.

Poręczne wynosi 10 procent sum wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. dr Mantel.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Tarnopol, dnia 15 lutego 1896.

L. 2534 (2095 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 5 maja 1896 i w dniu 9 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 193 dz. VIII. w Krakowie położonej reskryptem Magistratu m. Krakowa z dnia 30 kwietnia 1890 l. 4932 za pustkę uznanej.

Cena wywołania wynosi 589 zł. 84 ct.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Michał Münz zastępcą, adwok. dr. Leon Fischlowitz.

Kraków, dnia 31 stycznia 1896.

L. 9012 (2128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 4 zł. 50 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż 1/3 niewydzielonej części realności wyk. hipot. l. 71 ks. gr. gm. kat. Szczepiatyn objętej przedtem Józefa Mielnika obecnie Tekli z Remeszyłów Mielnik własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Arona Morgensterna dnia 6 maja i dnia 18 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 186 zł. 68⅓ ct.

Wadyum wynosi 18 zł. 60 ct. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registratuze.

Uhnów, 20 listopada 1895.

L. 21988 (2333 3—3)

W dniach 5 czerwca i 7 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie położonej wyk. hip. l. 164 księgi gr. Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Luzera Stangera w kwocie 7 zł. 70 ct. aw. z przyn.

Cena wywołania 220 zł. aw.

Wadyum 22 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego c. k. not. z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 24 lutego 1896.

L. 363 (2230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Fischla Grossbarda 21 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 6 maja i 10 czerwca 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w. h. l. 135 gminy Nieciecza objętej, Jana Żyły własnej.

Cena wywołania 1214 zł. 17 ct.

Wadyum 122 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 2 lutego 1896.

L. 14920 (2079 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 62 zł. 04 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 71 i 457 ks. gr. gm. Lipowce objętej do Iwana Diducha Hryńka należącej na 315 zł. i 50 zł. ocenionej w dniu 4 maja 1896 i 8 czerwca 1896 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 11 grudnia 1895.

L. 15490 (2244 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Leiblera przeciw Franciszce Grzybczykowej peto 26 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 4 maja i 1 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 przedpołudniem parzymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 79 i 1|4 część realności lwh. 70 ks. gr. gm. Piaski wielkie objętej Franciszki Grzybczykowej własnej oraz połowy sumy 100 zł. w stanie biernym połowy realności lwh. 70 ks. gr. gm. Piaski wielkie na rzecz Franciszki Grzybczykowej zaintabulowanej.

Cena szacunkowa połowy realności lwh. 79 jest kwota 105 zł. 88 ct., dla 1/4 części lwh. 70 jest kwota 322 zł. 50 ct., a dla kwoty licytowanej nominalna wartość tejże 50 zł.

Wadyum 10 prc, ceny szacunkowej względnie nominalnej realności.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 31 grudnia 1895.

L. 3052 2211 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 4 maja i 5 czerwca 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 126 ks. gr. gm. Olesno objętej i 1/4 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. Swarzów objętej Józefa Bani własnych na rzecz kasy pożyczkowej gminnej w Oleśnie celem zaspokojenia sumy 25 zł. wa. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 76 zł.

Wadyum 7 zł. 60 ct.

Drugiej realności 778 zł. 28 ct.

Wadyum 78 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Szanzer adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 9 marca 1896.

L. 12235 (2337 3—2)

W tut. sądzie odbędzie się w dniu 23 kwietnia i w dniu 26 maja 1896 o godz. 10 rano licytacya realności według whl. 164 ks. gr. gm. kat. Harasymów dłużnika Jana Bajmiela własnej na rzecz Abrahama Hunderta pto 80 zł. z większej 130 aw. z pn.

Cena wywołania 580 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Eugeniusza Ambrosa z Obertyna.

Obertyn, dnia 22 lutego 1896.

L. 7691 2339 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Banku przemysłowo-gospodarczego w Żabiu, dnia 13 kwietnia i 18 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 1496 ks. gr. dla gm. kat. Żabie objętej, Dawida Spotheima i Ebera Glasera po połowie własnej, dla powyższej pretensyi za hipoteką służącej, na 6000 zł. wedle protokołu de praes 16 czerwca 1894 l. 10340 ocenionej, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim zaś nawet niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 600 zł.

Kurator nieznanych wierzycieli Karol Koliński w Żabiu.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg, przejrzane być mogą w registraturze.

Żabie, 10 stycznia 1896.

L. 12715 (2285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Markusa Brilla w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 5 maja i 9 czerwca 1896 każdym razem o godz 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż części realności wedle wyk. hip. l. 218 ks. gr. gm. Wełdziż własność Nykoły Sikana stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 20 zł.

Dolina 27 grudnia 1896.

L. 8805 (2396 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 96 zł. 56 ct. wa. z pn. na rzecz Eliasza Grünwalda z Mostów wielkich publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 1259 ks. gr. dla gm. kat. Mosty wielkie objętej, do dłużnika Hrynia Szyjki należącej, na dzień 5 maja i 10 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 1550 zł. wa,

Wadyum 155 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wzwołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze,

Mosty wielkie, 7 marca 1896.

L. 10113 (2233 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza; iż celem zaspokojenia należytości Estery Fischbein 75 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 6 maja i 10 czerwca 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 48 i 88 gm. Laskówka objętych.

Cena wywołania 575 i 345 zł.

Wadyum 58 i 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 30 stycznia 1896.

L. 10085 (2237 3—3)

Dnia 6 maja i 10 czerwca 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 86 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Tomasza Wąsa własnej na rzecz Altera Löffelholtza celem zaspokojenia sumy 130 zł. z pn.

Cena wywołania 969 zł. 40 ct.

Wadyum 96 zł. 94 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorm niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parwi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 listopada 1895.

L. 16353 (2217 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 7 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 czerwca 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 553 według wyk. hip. l. 577 ks. gr. dla gm. Serafińce Semena Zacharowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 52 zł. 70 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł..

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Okuniewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 20 listopada 1895.

L. 9515 (1768 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 4 maja 1896 i 18 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/8 części realności pod lk. 86 lwh. 93 i 1/8 części realności lwh. 94 w Andrychowie do dłużniczki Antoniny z Haletów Syrkowej należących.

Cena wywołania 103 zł. 31 ct.

Wadyum 10 zł. 33 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano dr. Malca.

Andrychów, 24 grudnia 1895.

L 13167 (2209 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 maja 1896 i dnia 9 czerwca 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 10/22 części realności lwh. 499 ks. gr. gm. Radgoszcz objętej, Maryanny Kołton własnej na rzecz Michała Branda celem zaspokojenia sumy 2 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 392 zł. 21 ct.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Szancer adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 12 grudnia 1896.

L. 17977 (2218 3—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. Zakładu kred. włość. w likw. przeciw Mikołajowi Srajko Petra o zapłacenie 25 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 12 w Horodnicy położonej, w dwóch terminach dnia 7 maja 1896 maja 1896 i dnia 3 czerwca 1896 o 9 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania w kwocie 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim i nawet niżej ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Okuniewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 7 grudnia 1896.

L. 14714 (2157 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 103 zł. ąw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 7 maja i 25 czerwca 1896 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. 260 ks. gr. gm. Lisko małol. Józefa Słotwińskiego własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 1250 zł. aw.

Wadyum 125 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 31 grudnia 1895.

L. 20656 (2378 3—3)

Obwieszczenie

Celem wydzierżawienia należących do spadku po śp. Wiktorze hr. Baworowskim w powiecie Trembowelskim położonych dóbr ziemskich Łoszniów i Krowinka, wzywamy mających zamiar zadzierżawienia tych majątków do składania ofert pisemnych.

Oferty, które na każdy z tych majątków i na okres czasu dwunastoletni opiewać mają, wnosić należy do Wydziału krajowego Król. Gal. i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie najdalej po dzień 15 maja 1896.

Do ofert opieczętowanych załączyć należy wadyum w gotówce, książeczkach Kas Oszcz. lub papierach publ., mających bezpieczeństwo pupilarne. obliczonych według kursu w dniu złożenia (wadyum) w wysokości przynajmniej dziesięciu proc. (10%) ofiarowanej kwoty czynszu jednorocznego.

Ogólne warunki dzierżawy powołanych na wstępie majątków mogą być przejrzane w zwykłych godz. urzędowych w biurze Dyrektora Kancelaryi Wydziału kraj. albo też w kancelaryi Syndyka Wydziału kraj. dr. Stanisława Bielińskiego adwokata krajowego we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja pod l. 2.

Z Wydziału krajowego
Król. Gal. i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 28 marca 1896.

L. 5646 (2382)

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży materyałów tytoniowych w Rymanowie położonej, z drobną sprzedażą marek stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. wa. na dół, tudzież sprzedażą kolejowych listów przewozowych ogłasza się niniejszem publiczną konkurencyę za pomocą pisemnych ofert na dzień 27 kwietnia 1896 o godz. 12 w południe.

Obrót w tej hurtowni wynosił w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1895 w materyałach tytoniowych 39904 zł. 82 ct. ogółem z czego na sprzedaż alla minuta wypada 14245 zł. $1^1/_2$ ct. obrót w markach stemplowych i blankietach wekslowych wynosił . . 9246 zł. 75 ct.

Dotychczasowy hurtownik nie pobierał żadnej prowizyi od sprzedaży materyałów tytoniowych, jakoteż sprzedaży marek stemplowych blankietów wekslowych i kolejowych listów przewozowych i opłacał czynsz dzierżawny w rocznej kwocie 603 zł. wa.

Pisemne w przepisanej formie wystawione i znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone oferty z wadyum w kwocie 500 zł., świadetwem pełnoletności, moralności i majątku tudzież poświadczeniem, iż oferent umie czytać i pisać po polsku i po niemiecku albo przynajmniej w jednym z tych języków należy wnosić do rąk c. k. Dyrektora sanockiego okręgu skarbowego najdalej do dnia 27 kwietnia 1896 godz. 12 w południe.

Administracya skarbowa zastrzega sobie wolny wybór między oferentami.

Licytant, którego oferta zostanie przyjęta będzie bezwarunkowo obowiązanym objąć prowadzenie tego interesu komisyjnego z dniem 1 czerwca 1896 a nieobjęcie hurtowni z tymże dniem uważane będzie za niedotrzymanie oferty, za co oferent nietylko złożonem wadyum lecz także całym swym majątkiem Wys. Skarbowi odpowiedzialnym będzie.

O bliższych warunkach licytacyi dowiedzieć się można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku w godz. urzęd. jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Sanoku, Lisku, Krośnie, Jaśle, Brzozowie i Dynowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 27 marca 1896

L. 22576 (2388 1—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w dn. 5 maja 1896 i 9 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w siedzibie sądu w biurze nr. 15 przymusowa publiczna sprzedaż całego ciała tabularnego l. wyk. hip. 238 i 5/6 części ciała tab. wyk. hip. 239 ks. gr. gm. kat. Uciszków objętego, Jana Kwaśnicy własnych, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz Samuela Fischa kwoty 220 zł. i $6^1/_2$ ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi kwotę 2040 zł.

Wadyum 204 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można w sądzie przejrzeć.

Złoczów, dnia 14 stycznia 1896.

L. 12308 (2372 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności wynoszącej 515 zł. 69 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę a) połowy realności pod lk. 207 nowym 109 starym położonej, objętej wyk. hip. l. 237 w księdze gruntowej gm. kat. Dębica do Chaji Matli 2 im. Taffetowej należącej, b) do tejże Chaji Matli 2 im. Taffetowej należącej połowy posiadłości lwh. 243 ks. gr. gm. Dębica i c) całej posiadłości lwh. 270 ks. gr. gm. Dębica objętej, Izaka i Sary Hermannów własnej w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 5 maja i dnia 9 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania połowy realności ad a) 564 zł. 58 ct., połowy realności ad b) 2028 zł. 20 ct., całej realności ad c) 256 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc. tych cen.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza pana Wisłockiego z Dębicy z zastępstwem p. Hetpera kandydata notaryalnego.

Resztę warunków, licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 23 listopada 1895.

L. 6302 (2397 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie w kwocie 239 zł. 69 ct. wa. z przyn. odbędzie się dnia 15 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 249 ks. gr. gm. kat. Kobyla objętej, tudzież połowy realności wyk. hip. 248 ks. gr. tej samej gminy kat. objętej Maksyma Rożuka własnej.

Na pierwszym terminie realności rzeczone sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową a to: pierwsza w kwocie 100 zł., druga w kwocie 500 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi dla pierwszej realności 10 zł, dla drugiej 50 zł. a każda z tych realności sprzedaną będzie osobno.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jakób Kruh w Zbarażu.

Zbaraż, dnia 9 marca 1896.

L. 9273 (2391 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 40 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 9/18 części realności wyk. hip. 46 gm. Beniowa objętej, Wasyla Hryndeja a względnie tegoż spadkobierców Łucia Hryndeja i Anci Hryndej własnej na rzecz Gedalii Mandla w dniach 6 maja i 10 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 501 zł. 50 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Teodora Kucipaka w Beniowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Borynia, 18 grudnia 1895.

L. 837 (2379 1—3)

W dniach 27 kwietnia i 27 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi całej posiadłości wedle whl. 327 ks. gr. gm. kat. Lachowce, połowy posiadłości wedle whl. 329 i 1|8 części wedle whl 330 ks gr. tejże gminy jako własność na Danyła Bassaraba zaintabulowanych w Lachowcach położonych w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 70 zł. 2 ct. aw z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł. wa. a wadyum 19 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 25 lutego 1896.

L. 9599 2400 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w kwotach 187 zł. 44 ct. z pn. i 187 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 4 maja i 10 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 188 śródmieście we Lwowie położonej whl. 165 śrdm. ks. gr. gm. miasta Lwowa objętej dłużniczki p. Tekli Karasińskiej własnej.

Realnośc ta zostanie przy pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 11640 zł. lub wyżej, przy drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedano.

Wadyum wynosi 1164 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzzby prawo zastawu nabyli dopiero po dniu wydania wyciągu hipotecznego tj. 22 czerwca 1895 lub którymby uchwała licytacyjna lub inna nie mogły być z powodu niewiadomego pobytu lub innego powodu doręczone, ustanawia się kuratorem adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego, tegoż zastępcą zaś adw. dr. Szafrańskiego.

Lwów, dnia 21 maja 1896.

L. 1666 (2315 1—3)

W dniach 6 maja i 8 czerwca 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya jednej trzeciej części realności pod lk, 30 w Pruchniku mieście położonej wyk. hip l. 24 ks. gr. gm. Pruchnik miasto objętej w sprawie egzekucyjnej Alojzego Hübnera przeciw Piotrowi Feresz pto 109 zł. 75 ct.

Cena wywołania 2833 zł. $33^1/_3$ ct.

Wadyum 283 zł. $33^1/_3$ ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Andrzeja Ledwożywa w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 11 marca 1896.

L. 7802 (2162 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 90 ks. gr. gm. kat. Nowosiółki przednie objętej dłużnika Izaaka Steila własnej na rzecz Sprince Karniol w tut. Sądzie w drodze publicznej licytacyi dnia 7 maja i 11 czerwca 1896 zawsze o 10 godz. przedpołudniem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, a wadyum wynosi 10 prc.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Uhnów, 22 października 1895.

L. 17345 (2113 1—3)

Dnia 7 maja i 10 czerwca 1896, zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Huczku część I położonej wyk. hip. 45 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Maryi Geisler własnej na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Segala w kwocie 136 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1075 zł.

Wadyum 107 zł. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. Bazyli Husar z Huczka.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 24 stycznia 1896.

Konkursa.

L. 543 (2384 2—3)

Gmina miasta Tłustego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 300 zł.

Petenci mają wykazać się dyplomem lekarza weterynaryi, nieprzekroczony 40 rok życia, praktykę 2-letnią w swym zawodzie i nieskazitelnym charakterem.

Podania należy wnosić do dnia 20 kwietnia 1896 do Urzędu gminnego w Tłustem mieście.

Od Zwierzchności gminy
Tłuste miasto, dnia 29 marca 1896.
Naczelnik gminy: Hawryło Bodnar.

L. 20304 (2346 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 20 kwietnia 1896 z następującymi załącznikami:

1. Metryką chrztu kandydata, należycie uwierzytelnioną, na dowód że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Swiadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych“.

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Swiadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł. w. a. Program akademii oraz informacyę o o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1896/7.

Podania po upływie terminu konkursowego albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 27 marca 1896.

L. 583 (2383 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w nowotarskim okręgu szkolnym ogłasza się konkurs.

1. Na 2 posady nauczycieli religii rzym. kat. przy 6 klas. szkole żeńskiej i 5 klas. męskiej w Nowym targu z płacą roczną 450 złr. i 45 złr. na mieszkanie.

2. Na posadę starszej nauczycielki przy 6 klas. szkole żeńskiej w Nowym targu z płacą roczną 450 złr. i 45 złr. na mieszkanie, przy czem wymaganem jest ukończenie kursu robót przy szkole wydziałowej w Krakowie, Lwowie lub Przemyślu.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy 3 klasowej szkole w Krościenku z płacą 450 złr. i 45 zł. na mieszkanie.

4. Na posadę kierownika przy 4 klasowej szkole w Szczawnicy z płacą 300 zł. dodatkiem miejscowym 50 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. Na posadę nauczyciela starszego przy 4 klasowej szkole w Szczawnicy z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym 50 zł.

6. Na posadę kierownika przy 2 klas. szkole w Ochotnicy na Jamnem z płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.: a) przy 5 klas. szkole męs. w Nowym targu (30 zł. na mieszk.) b) 4 klas. szkole w Czarnym Dunajcu, c) przy 4 klas. szkole w Szczawnicy (z dodatkiem miej. 50 zł.) d) przy 3 klas. szkole w Krościenku (30 zł. na mieszk.) e) przy 2 klasowych szkołach w Białce, Ochotnicy przy kościele Poroninie Tylmanowej i Olczy (z dodatkiem miej. 50 zł.)

8. Przy 1 klasowych szkołach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Bukowinie, Dębnie, Długopolu, Dziale, Groniu, Gronkowie, Jaworkach, (rus.) Kluszkowcach, Krauszowie, Lasku, Leśnicy, Maruszynie, Morawczynie, Pieniążkowicach, Ponicach, Podczerwonem, Ratułowie, Rogoźniku, Sromowcach niżnych, Szlachtowej, (rus.) Szlembargu, Waksmundzie, Starembystrem I, Cichem II, Wróblówce, Zubsuchem na Zębie.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do końca kwietnia 1896.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
W Nowym targu dnia 20 marca 1896.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 46 (2340 3—3)

Dyetaryusz z szybkiem i dobrem pismem zostanie zaraz umieszczony.

Wynagrodzenie miesięczne 24 zł.

C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, 25 marca 1896.

L. 2921 (2325 3—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się ponownie konkurs z terminem do 18 kwietnia 1896.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 27 marca 1896.

L. 1062 (2349 2—2)

Konkurs celem obsadzenia posady prowizorycznego dozorcy więźniów II klasy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu upływa z dniem 26 maja 1896.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 27 marca 1896.

L. 651 (2327 3—3)

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada dozorcy więźniów z płacą roczną 300 zł., dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. U. P. ułożone, wnieść należy do dnia 3 maja 1896 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu obwodowego
Jasło, dnia 27 marca 1896.

Upadłości.

L. 1696 (2368 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Józefa Baabera w Dankowicach zamieszkałego a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Romuald Medwiez c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwok. dr. Aronsohn Maurycy ze substytucyą p. adw. dr. Cieszyńskiego Jana.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 1 kwietnia 1896 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 9 maja 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 29 maja 1896 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Wadowicach, dnia 21 marca 1896.

L. 6048 (2352 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Samsona Leisnera nieprotokołowanego handlarza drzewa i właściciela realności w Sieniawie; mianuje c. k. sędziego powiatowego w Sieniawie p. Leona Bętkowskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi w Sieniawie p. Stanisławowi Zielonce opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Władysława Jabla w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 9 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Sieniawie z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 26 maja 1896, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym (albo też w sądzie powiatowym w Sieniawie) a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 26 czerwca 1896 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 26 marca 1896.

L. 6007 (2351 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Józefa Laufera nieprotokołowanego handlarza drzewa i właściciela realności w Sieniawie, mianuje c. k. Sędziego powiatowego w Sieniawie p. Leona Bętkowskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi w Sieniawie p. Stanisławowi Zielonce opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Władysława Jabla w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 9 kwietnia 1896 o 10 godzinie rano w c. k. Sądzie powiatowym w Sieniawie z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 26 maja 1896, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w Sądzie powiatowym w Sieniawie) a to tem pewniej zgłosić mają, ile że w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 26 czerwca 1896 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety lwowskiej.

Przemyśl, 26 marca 1896.
Z c. k. Sądu obwodowego.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17806 (1957)

EDYKT
tymczasowego podziału dorzecza Soły na rewiry rybackie

W myśl postanowień §. 13 rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z 21 sierpnia 1890 (Dz. u. kr. Nr. 39) c. k. Namiestnictwo na podstawie opinii znawców wyznacza tymczasowo dla rzeki Soły i jej dopływów razem z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z nią łączą w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujące rewiry rybackie:

Powiat: Żywiec

I. rewir obejmuje potok Cichę od źródeł do granicy między gminami Ujsoły i Rajcza w obrębie gminy Ujsoły, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Cichy na tej przestrzeni. (Rewir ten uznany został prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa w edykcie z dnia 11 kwietnia 1893, l. 27821, za rewir własny dawniej J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta obecnie J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana).

II. rewir ma obejmować potok Rycerkę od źródeł do granicy między gminami Rycerka dolna i Rajcza w obrębie gmin: Rycerka górna i Rycerka dolna, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Rycerki na tej przestrzeni.

III. rewir ma obejmować potok Sołę od źródeł do granicy między gminami Rycerka dolna i Rajcza w obrębie gmin: Kamesznica, Szare, Sól i Rycerka dolna, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Soły na tej przestrzeni.

IV. rewir obejmuje rzekę Sołę od granicy między gminami Rycerka dolna i Rajcza do granicy między gminami Rajcza i Milówka w obrębie gminy i obszaru dworskiego Rajcza, tudzież potok Nikulinę od źródeł do ujścia i ujścia potoków Rycerka i Cicha, o ile takowe płyną w obrębie gminy Rajcza. (Rewir ten uznano prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa w edykcie z dnia 11 kwietnia 1893, l. 27821 za rewir własny dawniej Wgo Teodora Primavesiego, obecnie J. O. ks. Władysława Lubomirskiego).

V. rewir obejmuje rzekę Sołę od granicy między gminami Rajcza i Milówka do mostu na Sole (przy karczmie „Zielona") w Węgierskiej Górce ad Cięcina, w obrębie gmin: Milówka, Cisiec i Cięcina, tudzież ujście rzeczki Kamesznicy w obrębie gminy Milówki i ujście Żabnicy w obrębie gminy Cisiec, wreszcie wszystkie inne dopływy od źródeł po ujścia, wpadające do Soły w granicach rewiru. (Rewir ten jest częścią rewiru uznanego prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa w edykcie z dnia 11 kwietnia 1893, l. 27821 za rewir własny dawniej J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta, obecnie J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana).

VI. rewir ma obejmować rzeczkę Kamesznicę od źródeł do granicy między gminami Kamesznica i Milówka w obrębie gminy Kamesznica, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Kamesznicy na tej przestrzeni.

VII. rewir ma obejmować potok Żabnicę od źródeł do granicy między gminami Żabnica i Cisiec, w obrębie gminy Żabnica, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Żabnicy na tej przestrzeni.

VIII. rewir obejmuje rzekę Sołę od mostu przy karczmie zwanej „Zielona" w Węgierskiej Górce ad Cięcina, do granicy między gminami Wieprz i Zabłocie w obrębie gmin: Cięcina, Radziechowy i Wieprz, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Soły na tej przestrzeni. (Rewir ten jest częścią rewiru, uznanego prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa w edykcie z dnia 11 kwietnia 1893, l. 27821 za rewir własny dawniej J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta, obecnie J. C. W. Najdostojniejszego Karola Stefana).

IX. rewir ma obejmować rzeczkę Koszarawę od źródeł do granicy między gminami Przyborów i Jeleśna w obrębie gmin Koszarawa i Przyborów, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Koszarawy w obrębie rewiru.

X. rewir ma obejmować rzeczkę Krzyżówkę od źródeł do granicy między gminami Krzyżowa i Jeleśna w obrębie gmin: Kamienna, Kobielów i Krzyżowa, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Krzyżówki w obrębie rewiru.

XI. rewir ma obejmować rzeczkę Koszarawę od granicy między gminami Przyborów i Jeleśna do granicy między gminami Jeleśna i Świnna w obrębie gminy Jeleśna tudzież ujście potoku Krzyżówka w obrębie gminy Jeleśna, wreszcie Potok Pewel wielki i inne dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Koszarawy w obrębie rewiru z wyłączeniem rzeczki Sopotni.

XII. rewir ma obejmować rzeczkę Sopotnią od źródeł do ujścia do Koszarawy, tudzież wszystkie dopływy Sopotni od źródeł po ujścia w obrębie gmin Sopotniawka, Sopotnia mała i Jeleśnia.

XIII. rewir ma obejmować rzeczkę Koszarawę od granicy między gminami Jeleśnia i Świnna do ujścia do Soły w obrębie gmin Świnna i Sporysz, tudzież potok Pewel mały od źródeł do ujścia i inne dopływy wpadające do Koszarawy w obrębie rewiru.

XIV. rewir ma obejmować potok Leśnę od źródeł do granicy między gminami Radziechowy i Leśna, w obrębie gmin: Ostre, Lipowa i Radziechowy, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Leśny na tej przestrzeni.

XV. rewir ma obejmować rzekę Sołę od granicy między gminami Wieprz i Zabłocie do granicy między gminami Zarzecze, Zadziele i Tresna, w obrębie gmin: Zabłocie, Sporysz, Żywiec stary, Żywiec i Zarzecze, tudzież ujście rzeczki Żyleg w górę do miejsca gdzie się z nią łączy potok Kalna, wreszcie ujście potoku Leśna w obrębie gmin Leśna i Zabłocie i inne dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Soły w obrębie rewiru.

XVI. rewir ma obejmować rzeczkę Żylcę od źródeł do miejsca gdzie się z nią łączy potok Kalna w obrębie gmin i obszarów dworskich: Szczyrk, Buczkowice, Rybarzowice, Łodygowice, Zarzecze i Pietrzykowice, tudzież potok Kalnę i inne dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Żylcy w granicach rewiru.

XVII. rewir ma obejmować rzeczkę Łękawkę od źródeł do ujścia do Soły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kocoń, Slemień, Gilowice, Rychwałd, Łękawica, Moszczanica, Zadziele i Oczków, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Łękawki w granicach rewiru.

XVIII. rewir ma obejmować rzekę Sołę od granicy między gminami Zarzecze, Zadziele i Tresna do granicy między gminami Międzybrodzie ad Żywiec i Międzybrodzie ad Lipnik, to jest do granicy powiatu Bialskiego w obrębie gmin Zadziele, Tresna, Czernichów i Międzybrodzie ad Żywiec, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Soły w granicach rewiru.

Powiat Biała

XIX. rewir ma obejmować rzekę Sołę od granicy między granicami Międzybrodzie ad Żywiec i Międzybrodzie ad Lipnik do granicy między gminami Porąbka i Kobiernice w obrębie gmin i obszarów dworskich: Międzybrodzie ad Lipnik, Międzybrodzie ad Kobiernice i Porąbka, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Soły w granicach rewiru.

XX. rewir ma obejmować rzekę Sołę od granicy między gminami Porąbka i Kobiernice do granicy między gminami Hecznarowice, Nowa wieś i Bielany, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kobiernice, Kenty, Hecznarowice i Nowa wieś, tudzież wszystkie dopływy od źródeł po ujścia wpadające do Soły w granicach rewiru.

XXI. rewir ma obejmować rzekę Sołę bez dopływów od granicy między gminami Hecznarowice, Nowa wieś i Bielany po ujście do Wisły, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bielany, Łęki, Skidzin, Grojec, Rajsko, Oświęcim, Kluczników i Broszkowice.

Zarazem wzywa się wszystkich, którzy domagają się uznania pewnego rewiru za rewir własny bez żadnej zmiany, lub z dopuszczalną pod względem gospodarczym zmianą, tymczasowo projektowanego rozgraniczenia, aby z żądaniem swojem pod rygorem utraty prawa żądania wystąpili w terminie 60 dniowym poczynającym się dnia 1 kwietnia 1896 r. a kończącym się dnia 30 maja 1896 r. u politycznej władzy powiatowej, w której okręgu rewir się znajduje, a to albo pisemnie albo ustnie do protokołu.

Żądanie to nie może się jednak odnosić do rewirów: I., IV., V. i VIII. któreto rewiry prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa w edykcie z dnia 11 kwietnia 1893 r. l. 27821 i reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa z dnia 18 lipca 1895, l. 13135 uznane zostały za własne J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana względnie J. O. ks. Władysława Lubomirskiego.

Jeżeli rewir, do którego odnosi się żądanie uznania za własny, sięga po za granice jednego powiatu, to ma być żądanie co do całego rewiru wniesione do jednej z odnośnych władz powiatowych, która zawiadomi resztę o wniesieniu żądania.

Przy wniesieniu żądania o uznanie rewiru za rewir własny, mają być tak woda, w której rewir się znajduje, jakoteż rewir sam zgodnie z podaniami edyktu dokładnie oznaczone, przyczem zarazem wymienić należy granice odnośnej przestrzeni wodnej i te dawne łożyska, odnogi i sztuczne przekopy, na które rewir własny ma się rozciągać.

W każdym razie należy podać powody tego żądania, a w razie żądania zmiany granic rewiru, dołączyć szkice z podaniem skali, według której została sporządzona, a na której roszczony rewir i żądane zmiany mają być uwidocznione.

Wymieniając przestrzeń wodną należy podać również przeciętną jej szerokość, a ewentualnie także ważniejsze właściwości wody, o którą chodzi, o ile te właściwości mogą wpłynąć na przyszłe gospodarstwo rybne.

Jeżeli żądanie uznania rewiru za rewir własny, postawione zostało przez jedną osobę, lub przez kilka osób wspólnie, winno być wyłączne, niepodzielne posiadanie prawa rybołówstwa w odpowiedni sposób udowodnione.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny, wniesione zostało przez osobę, która rości sobie prawo rybołówstwa na mocy §§. 4 i 5 ustawy o rybołówstwie z dnia 31 października 1887 (Dz. u. kr. Nr. 37 r. 1890) to osoba ta winna udowodnić w sposób odpowiedni, że tamże przed wejściem w życie ustawy o rybołówstwie wolno było wykonywać rybołówstwo dzikie.

Na wypadek, jeśli kraj rości sobie prawo rybołówstwa na mocy §. 5 alin. 3 ustawy o rybołówstwie, ma być przedłożone oświadczenie gminy albo właściciela obszaru dworskiego, że nie przyjmuje prawa rybołówstwa.

Zwraca się wreszcie uwagę na to, że według §. 4 ustawy o rybołówstwie, dzikie rybołówstwo jest uchylone i że tym, którzy aż do ogłoszenia ustawy o rybołówstwie wykonywali zawodowo połów ryb na wodach dotychczas dzikiemu rybołówstwu podlegających, dozwolone jest dalsze wykonywanie połowu ryb tylko jeszcze do ukończenia czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 28 lutego 1896.

L. 1834 (2353 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Arona Odze z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Juliusz Koźma wytoczył pozwem de praes. 8 marca 1896 l. 1834 przeciw niemu spór o uznanie jego sumy 175 zł. mon. kon. na dobrach Trepcza i Zabłotce zaintabulowanej a następnie na kapitał tych dóbr przeniesionej za zgasłą przez zadawnienie i o wyeliminowanie jej z funduszów indemnizacyjnych tychże dóbr i że na ten pozew sąd wyznaczył do rozprawy sumarycznej w tym sporze termin na 23 kwietnia 1896 o 10 godzinie przed południem.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adwok. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sanok, 10 marca 1896.

L. 459 (2313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Biestka, iż Tytus Bujnowski jako kurator zbiorowej kasy sierocej wniósł przeciw niemu i spóln. skargę de praes. 18 stycznia 1896 l. 459 o zapłatę 1000 zł. na skutek której termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1896 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Jana Biestka, aby swemu kuratorowi w osobie dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. z Pilzna ustanowionemu środków do obrony jego praw i dowodów dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Pilzno, 25 stycznia 1896.

L. 4g0 (2314 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Biestka, iż Tytus Bujnowski jako kurator kasy sierocej wniósł przeciw niemu i spóln. skargę de praes. 18 stycznia 1896, l. 460 o 250 zł., na skutek której termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1896 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Jana Biestka, aby kuratorowi swemu w osobie Tadeusza Fiderkiewicza adw. z Pilzna ustanowionego środków dowodowych do obrony jego praw potrzebnych dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Pilzno, 25 stycznia 1896.

L. 13965 (2322 8—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Waleryana Korwin Sarneckiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 10 listopada 1894, l. 54416, którą dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 2000 zł. z pn. na rzecz Tadeusza i Kazimierza Moszyńskich w stanie biernym sumy 88000 f. na dobrach Turynka na rzecz Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej intabulowanej — zamianowano mu kuratora w osobie p. adw. dr. Marynowskiego we Lwowie.

Rzeczą więc będzie Waleryana Korwin Sarneckiego ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do zastępowania praw swych udzielić lub innego zastępcę sądowi wymienić, następstwa bowiem z zaniedbania tego powstałe samemu sobie przypisze.

Lwów, 14 marca 1896.

L. 2260 (2321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia z n'ejsca pobytu niewiadomego Schaję Markusa Grubera syna Leiby Bera, że firma, G. Hofstätter w Peszcie wniosła przeciw niemu skargę o zapłatę kwoty 43 zł. 11 ct. a. w. z pn., na którą wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 5 maja 1896 o godz. 9 rano.

Wzywa się pozwanego, by się z ustanowionym kuratorem adw. Kaweckim w Śniatynie porozumiał lub innego pełnomocnika wskazał, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Śniatyn, 11 lutego 1896.

L. 14992 (2175 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Modlinger, że przeciw niemu został dnia 7 marca 1896 do l. 14992 na rzecz Chaima Feiwla Kaminera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Czeszera, a tegoż zastępcą adw. dr. Diamanda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywamy więc Jakóba Modlingera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 7 marca 1896.

L. 68461 (2173 3—3)

C. k. Sąd kraj. handl. we Lwowie ogłasza, że dnia 28 sierpnia 1895 do l. 49350 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kred. miejskiego we Lwowie przeciw Janowi Zając prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności w Podhajcach wyk. hip. 1468 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej Jana Zając własnej.

Gdy miejsce pobytu Jana Zając nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Jana Zając, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 21 grudnia 1895.

L 14995 (2174 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu, z miejsca pobytu Jakóbowi Modlingerowi że przeciw niemu został dnia 11 marca 1896 do l. 14995 na rzecz Chaima Feiwla Kaminera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bruckmana a tegoż zastępcą adw. dr. Rozmarina i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Jakóba Modlingera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 11 marca 1896.

Ч. 5076 (2161 3—3)

Ц. к. Сꙋд повітовий в Стрию завідомляє незнаних з житя і місця побꙋтꙋ Пелагію з Держків Гисак і Яннꙋ Гисак, що против ним вніс Александер Гисак позов о впис права власности до 12/24 частей на річ Янни Гисак вписаних обнятих вик. гін. 482 книги грꙋнтовой Стрий і що визначено термін до розправи оустной на день 6 мая 1896 при доручепю для них позвꙋ до рꙋк кꙋратора адв. дра Бачиньского в Стрию.

Стрий, 6 марця 1896.

L. 12365 (2123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salamona Strausa i Rachelę Strausową, że Leib Zähnwirth wytoczył przeciw nim pozew de praes 6 listopada 1895 l |10305 o zapłacenie kwoty 23 zł. 95 ct a przeciw Salamonowi Strausowi nadto pozew de praes 6 listopada 1895 l. 10304 o zapłacenie kwoty 40 zł. 60 cnt., na które pozwy termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego w tut. c. k. Sądzie powiatowym na dzień 10 czerwca 1896 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Salamona i Rachelę Strausów, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Józefowi Sypkowi z Wampierzowa swych obron udzielili, alboteż Sądowi innego pełnomocnika wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomysl, dnia 20 lutego 1896.

L. 2364 (2124 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Szeindlę 1o Jakob 2o Staszower że Laca Fränkel wniosła przeciw niej skargę de praes 26 lutego 1896 l. 2364 o zapłacenie sumy 17 zł. 14 cnt. na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono termin na dzień 26 maja 1896 o godz. 8 rano.

Niewiadomą z miejsca pobytu Szeindlę 1o Jakób 2o Staszower wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Władysławowi Krasickiemu c. k. Notaryuszowi w Radomyślu swych obron i dowodów udzieliła, albo też innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Radomyśl, dnia 1 marca 1896.

L. 11943 (2122 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Bednarza, że Naftali Grün wniósł przeciw niemu skargę de praes. 16 grudnia 1895 l. 11943 o zapłacenie sumy 36 zł. na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono termin na dzień 10 czerwca 1896 o godz. 8 rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Bednarza wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Laszczakowi wójtowi z Pnia swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 28 lutego 1896.

L. 1359 (2121 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kiełbasę, że Józef Kijak wniósł przeciw niemu skargę de praes. 5 lutego 1896 l. 1359 o zapłacenie sumy 25 zł. na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono termin na dzień 10 czerwca 1896 o godz. 8 rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kiełbasę wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Kowalowi wójtowi z Woli wadowskiej swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 28 lutego 1896.

L. 3676 (2100 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Zofię Lipczak 2 śl. Tulej, Sebastyana Tulej tudzież ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Aniela Terlecka i Józef Kellermann jako opieka Adama Marcelego Aleksandra 3 im. Terleckiego, wnieśli przeciw nim pozew de praes. 25 grudnia 1895 l. 22177 o uznanie prawa poboru drzewa za zgasłe, i wykreślenie tegoż z hipoteki dóbr Ożańsko, i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej — dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Peiper w Przemyślu zamieszkały.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 29 lutego 1896.

L. 5559 (2102 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako trybunał handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Ch. Samuela Schlusselberga, że przeciw niemu wskutek wniesienia w dniu 11 marca 1896 do l. 5559 przez J. Józefa Suschnego pozwu, nakaz zapłaty sumy wekslowej 53 zł. 23 ct. a. w. z pn. doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu adw. dr. Mützowi.

Tarnów, 12 marca 1896.

L. 3421 (2107 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Sarnickiego, że w sporze drobiazgowym powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw niemu i tow. o zapłacenie kwoty 100 zł. ustanowił dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Wskutek tego wzywa się Jędrzeja Sarnickiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 8 marca 1896.

L. 2248 (2320 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zydaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Morawieckiego, iż Selig Goldberg wniósł przeciw niemu dwie skargi o zapłacenie kwoty 38 zł. 67 ct. i kwoty 35 zł. 42 ct. na które ponowny termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 maja 1896 godzinę 9 z rana wyznaczono, tudzież że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum pana dr. Feliksa Czajkowskiego w Krośnie.

Wzywa się zatem Stanisława Morawieckiego, aby kuratorowi swemu środki obrony wskazał, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi podał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe dlań skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

W Żydaczowie, dnia 14 lutego 1896.

L. 23004 (2331 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Landmana, że Hersz i Ruchla Rosenzweigowie w dniu 13 grudnia 1895 l. 23004 wnieśli przeciw niemu prośbę o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 110 zł. w stanie biernym połowy realności pod Nr. 257 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 723 objętej na karcie C. w poz. 1 wskutek uchwały sądowej z dnia 4 sierpnia 1862 l. 5425 na rzecz jego uskutecznionej a dotychczas nieusprawiedliwionej i że w tym celu termin na dzień 14 maja 1896 o godzinie 10 rano został wyznaczony i dla tegoż kuratorem dr. Juliusz Wiktor Landesberg adwokat krajowy w Tarnopolu zamianowany.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1895.

L. 2918 (2329 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feita, że przeciw niemu wniósł Baruch Weinstein pozew de pr. 4 marca 1896 l. 2418 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucya adw. dr. Fischlera w Rzeszowie i poleca Izraelowi Feitowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 19 marca 1896.

L. 457 (2160 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Franciszka Perchała, iż pod dniem 10 stycznia 1896 l. 457 wniósł Mendel Rosenstraus przeciw niemu i Maryi Perchał skargę o zapłacenie 379 zł. 37 ct. i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adwokata dr. Bardacha z Nadwórny.

Wzywa się tedy Franciszka Perchała, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie skutki przypisze.

Nadwórna, 13 lutego 1896.

L. 3733 (2334 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Herschka Lewi, Chwole Lewi i Sarę Lewi zam. Ornstein, tudzież nieznanych ich spadkobierców, że przeciw nim wnieśli Roza Rosenzweig, Sydonia z Rosenzweigów Adolf i Mojżesz Adolf pozew de praes. 11 marca 1896 l. 3753 o uznanie własności i intabulacyę 2[8 części realności lwh. 1516 gminy Jarosław na rzecz pozwanych intabulowanych z pn, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 4 maja 1896 godzina 9 rano został wyznaczony.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Herschkowi Lewi, Chwole Lewi i Sarze Lewi zam. Ornstein, tudzież nieznanym ich spadkobiercom ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Segala z Jarosławia i wzywa się ich, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielili informacyi lub sądowi innego przedstawili pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Jarosław, 14 marca 1896.

L- 6050 (2343 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Jędrzej Pawlisz c. k. notaryusz w Lutowiskach w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 1895 l. 24473 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Rożniatowie z dniem 31 marca 1896 z urzędowania w Lutowiskach ustępuje a dnia 2 kwietnia 1896 urzędowanie w Rożniatowie obejmuje.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 marca 1896.

L. 6358 (2342 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Józef Onyszkiewicz c. k. notaryusz w Zborowie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 1895 l. 24473 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Kołomyi z dniem 31 marca 1896 z urzędowania w Zborowie ustępuje, a dnia 2 kwietnia 1896 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 marca 1896.

L. 1073 (2341 3—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Harajdę, że Piotr Biega wniósł pod dniem 24 Stycznia 1896 pozew przeciw niemu i Józefie Harajda o 50 fl., na który termin na dzień 30 kwietnia 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem p. dra. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 31 stycznia 1896.

L. 2408 (2318 8—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Oleszka Meńko, iż Osiasz Friedmann wniósł przeciw niemu 17 marca 1896 l. 2408 skargę o zapłacenie kwoty 43 złr., na którą termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 16 maja 1896 o godzinie 9 rano został wyznaczony i która ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Janowi Misiowi z Piskorowic została doręczona.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na terminie tym osobiście stanął albo kuratorowi informacyi udzielił lub też o ustanowieniu innego pełnomocnika sądowi doniósł.

Sieniawa, 18 marca 1896.

L. 1952 (2317 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Izaaka Leibę 2im; Salzmanna, iż Tobiasz Melohn wniósł przeciw niemu 4 marca 1895 l. 1592 skargę o zapłacenie kwoty 9 złr. na którą termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 26 maja 1896 o godz. 9 rano został wyznaczony i która ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Izaakowi Narcisenfeldowi z Sieniawy została doręczona.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na terminie tym osobiście stanął albo kuratorowi informacyi udzielił, lub też o ustanowieniu innego pełnomocnika sądowi doniósł.

Sieniawa, 5 marca 1896.

L. 2803 (2145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Bałamuta, że wydana w sprawie Natana Lipskera przeciw niemu o 37 zł. 70 ct. ts. rezolucya hip. z dnia 2 lutego 1896 l. 2803 egzek. prawa zastawu dla powyższej sumy w stanie biernym połowy realności lwb. 207 w Ropczycach dłużnika własnej dozwalająca, doręczoną została ustanowionemu kuratorowi dr. Olearskiemu adw. w Krakowie, któremu wszelkie dokumenty oraz środki do obrony służące udzielić lub też sądowi pełnomocnika swego wskazać winien, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 2 lutego 1896.

L. 23599 (2381 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie obwieszcza, iż wskutek podania dr. Abrahama Willera i tow. z pr. 6 maja 1894 l. 23599 dozwolił uchwałą z dnia 7 lipca 1894 l. 23599 wykreślenia z stanu biernego realności pod l. k. 403⁵/₄ we Lwowie wierzytelności wekslowej Feliksa Borkowskiego w kwocie 150 złr. z pn. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Feliksowi Borkowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Soronia z zastępstwem adw. dr. Obmińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Feliksa Borkowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, gdyż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 lipca 1894.

L. 12135 (2188 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie egzekucyjnej Wawrzyńca Stolarza przeciw Grzegorzowi Fili pcto 20 Dolarów ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Fili Tomasza, Stolarza z Nartu i doręcza mu rezolucyę egzekucyjną z daty Nisko 14 stycznia 1896 l. 12135.

Nisko, dnia 14 stycznia 1896.

L. 74128 (2303 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie wniosła prośbę dnia

1) 7 sierpnia 1895 l. 44850 przeciw spadkobiercom Franciszka Gadomskiego o dozwolenie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 23 zł. 80 ct. z pn. w stanie biernym realności wykazami hipotecznemi 980, 580, 507, 509, księgi grunt. gminy Jarosław.

2) 26 sierpnia 1895 l. 48852 przeciw Danielowi Miszkiewiczowi o dozwolenie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 59 zł. z pn. w stanie biernym realności wykazem hipot. 1042 ks. grunt. gminy Podhajce.

3) 7 czerwca 1895 l. 23003 przeciw spadkobiercom Jakóba Kriss o dozwolenie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 52 zł. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 350 ks. gr. gm. Bursztyn.

4) 7 sierpnia 1895 l. 44849 przeciw Janowi Furdak o dozwolenie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 1 ks. gr. gminy Jędruszkowce.

5) 7 sierpnia 1895 l. 44840 przeciw Robertowi Barth o dozwolenie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 206 ks. grunt. gminy Posada Olchowska.

6) 26 sierpnia 1805 l. 48875 przeciw Chaimowi Leiterowi o dozwolenie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 509 ks. gr. gm. Brzeżany i że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu egzekutów

1. Antoniny Gadomskiej,
2. Daniela Miszkiewicza,
3. Blumy Lonauer, Leibischa Kriss, i Abrahama Eisiga Kris,
4. Jana Furdaka,
5. Roberta Barth,
6. Chaima Leiter został adw. dr. Soroń we Lwowie kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski we Lwowie zamianowanym.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 11 stycznia 1896.

Ч. 2779 (2262 3—3)

Ц. к. Суд повітовий м. дел. в Станіславові завідомляє з місця перебування и жита невідому Емилію Єнцман зам. Арнольд що на просьбу гр. кат. комитету церковного в Опришівцях о узнане прав власности до вик. гип. ч. 397 гром. Опришівці визначено термін, позев доручено, установлено для неи куратором тут. адв. Др. Бучиньского, взиває ся прото Емилію Єнцман зам. Арнольд, щоби в часі належитім уділила установленому кураторови потребні до оборони информациї або щоби иншого заступця собі вибрала и такового судови вимінила в противнім случаю наслідства правні з еі занедбаня вининкі сама собі приписше.

Ц. к. Суд повітовий м. дел. Станиславів, 10 лютого 1896.

L. 1479 (2312 3—3)

Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Michał Rup wniósł pozew o własność parcel 3785, 3786, 3787, 3788 gm. Padew przeciw Ludwikowi Barszczowi i spólnikom, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1896 o 10 rano wyznaczony został.

Wzywa tedy niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych Annę i Maryannę Barszczów, dla których kuratorem adw. dr. Brzeski ustanowionym został, aby temuż kuratorowi przed terminem informacyi do obrony udzieliły lub innego pełnomocnika ustanowiły, gdyż inaczej same sobie skutki szkodliwe przypiszą.

Mielec, 8 lutego 1896.

L. 8149 (2154 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Tchoryka, że przeciw niemu Maksym Tchoryk pod dniem 23 lipca 1895 l. 8149 wniósł pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. a. w. z pn. że w tej sprawie termin na dzień 24 czerwca 1896 o 9 rano do obrony wyznaczonym został, że kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Tchoryka, że temuż może udzielić informacyi do obrony lub ustanowić sobie innego obrońcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać musi.

Lisko, 20 września 1895.

L. 7294 (2152 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanego Leona Prostaka, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicaah przeciw spadkobiercom śp. Kazimierza Prostaka o 93 zł. 84 ct. kuratorem dla niego adw. dr. Bąkowski ustanowiony i że temuż przeznaczone dla niego rezolucye z dnia 26 listopada 1894 l. 6968 i z dnia 20 stycznia 1895 l. 7630 doręczone zostały.

Wzywa się zatem Leona Prostaka, aby temu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 29 stycznia 1896.

L. 6759 (2141 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia, że w sprawie stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Weissmannowi pto 1000 zł z pn. celem doręczenia ts. nakazu zapłaty z dnia 1 lutego 1896 l. 2288 i dalszych zapaść mających uchwał, ustanawia się temuż kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Hermana Falka i temuż powyższy nakaz zapłaty doręcza się, zaś kuranda wzywa się, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 17 marca 1896.

L. 1804 (2182 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle, zawiadamia Szymona Janika niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu i Julii Janikowej wniósł Jan Kozioł pozew de pras. 11 marca 1896 l. 1804 o wydanie nakazu sumy 100 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 14 marca 1896 l. 1804 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Baranowskiemu ze substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jaśle ustanowionemu i poleca Szymonowi Janikowi, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 14 marca 1896.

L. 1067 (2137 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Schlezingera, iż kasa oszczędności w Nowym Sączu wniosła przeciw niemu i Józefowi Witkosiowi i Henrykowi Kisielewskiemu skargę wekslową o kwotę 190 zł. z pn. na którą wydano nakaz zapłaty de praes. 22 stycznia 1896 l. 604. Wzywa się przeto Majera Schlezingera, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Wasilkiewiczowi adwokatowi w Nowym Sączu potrzebnych informacyi do tego sporu udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i to sądowi doniósł, inaczej sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 15 lutego 1896.

L. 6489 (2191 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie przeciw Jędrzejowi i Maryannie Szurlejom, Stanisławowi Jaroszowi i Stanisławowi Szurlejowi pto 90 złr. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Szurleja ustanowił Józefa Piestraka z Lutczy kuratorem, temuż doręczył t. s. rezolucyę tabularną z dnia 25 lipca 1888 l. 2377 i o tem Jędrzeja Szurleja zawiadamia.

Strzyżów, 2 stycznia 1896.

L. 4719 (1934 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Józefa Laufera i Samsona Leisnera, że wydany przeciw nim pod dniem 7 marca 1896 l. 4113 na żądanie firmy S. Goldstein nakaz zapłaty sumy 450 zł. wa. doręczono ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi adwok. dr. Angermannowi w Przemyślu.

Rzeczą będzie pozwanych porozumieć się z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw lub innego pełnomocnika ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 10 marca 1896.

L. 4715 (1930 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Józefa Laufera i Samsona Leisnera, że wydany przeciw nim pod dniem 29 lutego 1896 l. 3984 na żądanie firmy S. Goldstein nakaz zapłaty sumy 1000 zł. wa. doręczono ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi dr. Angermannowi w Przemyślu.

Rzeczą będzie pozwanych, porozumieć się z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw lub innego pełnomocnika ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 10 marca 1896.

L. 1220 (2140 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Abrahama Eliasa Landera, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. wa. z pn. wniosło, któremu żądaniu uchwałą z dnia 8 stycznia 1896 l. 122 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 18 lutego 1896

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Powtórne zwyczajne

XX. walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1896 roku o godzinie 3 po południu w własnym lokalu, na które podpisana Rada nadzorcza szanownych Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1895.
2. Przedłożenie przez komisyę rewizyjną rachunków i bilansu za r. 1895 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór uzupełniający Dyrekcyi.
4. Wybór 7 członków Rady nadzorczej z powodu upłynionej kadencyi.
5. Podział czystego zysku za r. 1895.
6. Wnioski Członków.

Wstęp na zgromadzenie dozwolony tylko za okazaniem książeczki wkładkowej.

Tłumacz, dnia 28 marca 1896.

Rada nadzorcza. 466

Ks. Kadajski.

Ogłoszenie licytacyi. 2398

Celem zabezpieczenia dostawy około 540.000 klgr. cementu, a mianowicie:

1) 400.000 klgr. z fabryk opolskich;

2) 140.000 klgr. z fabryk krajowych, ze zastrzeżeniem możności zwiększenia lub też zmniejszenia tych ilości w miarę rzeczywistego zapotrzebowania przez gminę miasta Lwowa na wykonanie roboty przy zasklepieniu potoku Pasiecki w ul. Kochanowskiego, wyposadzkowanie Pełtwi w ul. Scieżkowej, tudzież na budowę kanałów w roku bieżącym preliminowanych, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę ofertową **na dzień 13 kwietnia 1896** (poniedziałek) o godzinie 12 w południe w III. Departamencie Magistratu (Ratusz III. piętro).

Mający chęć ubiegania się o powyższą dostawę, winni wnieść swoje należycie ostemplowane i opieczętowane oferty, w których należy podać szczegółowo firmę fabryki, markę cementu, gwarantowaną wytrzymałość na rozciąganie i ciśnienie, cenę jednostkową w beczkach lub workach loco plac budowy lub na miejsca składowe.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontraktowe można przeglądnąć w III. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych przed terminem licytacyi.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 26 marca 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

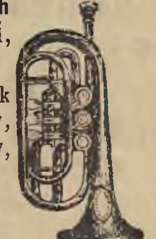
Dom parterowy z obszernym ogrodem do sprzedania. Bliższa wiadomość u państwa Pepłowskich, ul. Gosiewskiego 4. 446

Pretensye wywalczone nabywam A. G. Lwów, poste restante. 461

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 49
W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Pierwszy galicyjski wyłączny
skład instrumentów, strun
J. KAPRALIKA
Lwów, obok Narodnego Domu na rogu

poleca po cenach najniższych
skrzypce, flety, trąbki, fligelhorny, klarnety,
Jedyna Reprezentacya fabryk Aristonów, Manopanów, Feniksów, Symfonionów, Polyfonów itd.
Automaty muzyczne.
Cytry już od 6 zł.
Cenniki darmo. 452

W klimatycznem zdrojowisku
w Spasie
obok Starego Miasta w obwodzie Samborskim jest do wydzierżawienia jedyny w miejscu lokal restauracyjny składający się z jadalni, kuchni, spiżarni z przynależytościami i z 5 obok położonych pokoi gościnnych, ogrodem i krytą kręgielnią na 3 lata ewentualnie na dłuższy czas. 467

Może być również wspólne używanie wielkiej lodowni dodane. Bliższych wyjaśnień udziela ustnie lub listownie: Zarząd dóbr Spas, poczta i telegraf w miejscu.

Fabryka i skład powozów M. Nassa
we Lwowie, ul. Szpitalna 28
poleca
wszelkiego rodzaju powozów, wózków, tarantasów, wozów przemysłowych i sanek, jakoteż powozów używanych, gwarantując za dobry wyrób Przyjmuje wszelkie reparacye i odnowienia po bardzo przystępnych cenach i do zupełnego zadowolenia Szanownych klientów. — Wypożycza powozy za małem wynagrodzeniem. 441

Kotwiczne
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy** zawsze krótko a wężowato żądać:
Richtera Liniment z „kotwicą"
i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą" uznać za prawdziwe.
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Wyjątkowa nędza. Wdowa z 6giem drobnych dzieci przy ul. Łyczakowskie l. 117 prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Admin. Gaz. Lw

Congo nr. 1
wyborna herbata ½ klgr. zł. 1.90,
Souchong Nr. 2 „ „ „ 2.30,
Congo Kaisow „ „ „ 3.—,
Okruchy z najlepszych herbat pół kigr. zł. 1.50, 1.80 i 2.30
poleca 213
główny skład herbat
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.

Cukry deserowe
znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 14
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

LA COMETE
tutki nieklejone z bibułki francuskiej są wedle orzeczenia znawców najlepszym wyrobem krajowym
1000 tutek LA COMETE w rulonie zł. 1 ct. 20
5000 sztuk wysyłają franco.
BRACIA ELSTER
Lwów, Akademicka 12. 407

„SYRIUSZ"
Artur Kościcki, Lwów,
ul. Ossolińskich, ul. Trzeciego Maja 2
poleca 297
najlepsze kawy pół kilo ct. 90 do 105.
wyborne herbaty chińskie, anamskie, rossyjskie, angielskie i okruchy pół kilo ct. 150 do 600 ct.
kakao holenderskie 1/16 kilo ct. 30 pół kilo ct. 190.
czekolady Menier, Kohlera i Sucharda od 35 ct. ¼ kilo.
koniak czysty kuracyjny z własną marką ochronną but. 180 do 500 ct.
hiszpańskie wino lecznicze en detail.
amerykański likier a la chartreusse.
wanilię laseczka 10 do 20 ct.

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleczą wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nieprzyjemnej woni urynie.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 111
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego, Beisera, Ruckera i Ehrbara.

Na zbliżające się święta Wielkanocne
poleca **Karol Bałłaban** jako najlepszą, czystą, starą, żytnią wódkę, uznaną na Wystawie krajowej
„BAŁŁABANÓWKA" 857
Na prowincyę 2 butelki 5 klgr. paczka pocztowa. Przy odbiorze 25 butelek opłaca się do każdej stacyi kolejowej, nie licząc opakowania.

!Kupujmy co kraj produkuje!
Na sezon obecny.
Sukna na modne ubrania męskie,
Sukna na mundurki szkolne,
Sukna na mundury i płaszcze sokole, polskie i ruskie,
Sukna na liberye dla służby,
Sukna sławuckie na burki, kurtki i ubrania myśliwskie,
Płócienka, batysty, zefiry, nicea i t. p. na suknie damskie.
Dreliszki na ubrania męskie i na liberye,
Płótna białe i bielizna stołowa,
Drelichy na materace, koce na łóżka, wózki
Burki do podróży, kurtki, chustki wełniane,
Płaszcze męskie letnie (Haweloki), Pledy,
Serdaki, portyery, koronki.
Makaty z Buczacza (wyłączne zastępstwo na Galicyę),
Kilimy i dywany smyrneńskie,
Buciki letnie i trypcie z żółtej skóry,
Kosze i kufry podróżne, meble ogrodowe,
Wózki dziecinne, hamaki, majolika, rzeźby
poleca po cenach niższych od zagranicznych
Galic. akc. Towarzystwa handlowego

Gotowe mundurki szkolne zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.

Gotowe mundurki szkolne zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.

Centralny Bazar Krajowy
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5 I. p.
i
Bazar wyrobów krajowych 399
Kraków, róg Wiślnej i św. Anny.
Przyjmuje się wszelkie zamówienia.

Woda Szczawnicka
ze zdrojów **Józefiny** i **Magdaleny** zawierająca więcej składników czynnych od wód Emskiej, Gleichenberskiej, i Selcerskiej skuteczna w przewlekłym kaszlu **po influencyi** w rozedmie i po **zapaleniu płuc**, w nieżytach oskrzeli i krtani w cierpieniach żołądka; kiszek, wątroby i hemoroidalnych, przy wytwarzaniu się kamieni w pęcherzu i nerkach, w chorobach kobiecych nerwowych, niedokrewności i zawsze świeżo w aptekach i składach wód mineralnych.

Celem ochrony
od naśladowań i zafałszowań uprasza się P. T. Odbiorców **ażeby wyraźnie**
KRONDORFERA
żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem
jakoteż żeby korek wypaloną markę Krondorfer **zawierał**
Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf koło Karlsbadu.
Główny skład na Galicyą posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

zastępstwo Główne dla Galicyi
L. Lityński
handel farb i materyałów
Lwów, Grand hotel. 30

Mam zaszczyt zawiadomić
że już otrzymałem świeże
towary świąteczne
i takowe po najtańszych cenach polecam.
Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności podaję mały wyciąg z mego cennika
Towar świeży pierwszej jakości!

½ klg. MIGDAŁOW wybieranych	60 ct.	½ klgr. FIG sułtańskich	34 ct.
MIGDAŁÓW bardzo ładn.	48 „	FIG wiankowych	15 „
DAKTYLI marokańskich	90 „	CYKATY dużej	75 „
DAKTYLI aleksandryjsk.	34 „	ARANCINI dobrej	56 „
DAKTYLI Calilifat	32 „	MARMOLADY owocowej	40 „
RODZYNEK sułtańsk.	26 i 32 „	POWIDEŁ bośniackich	16 „
RODZYNEK Eleme dużych	34 „	MASŁA śwież do chleba	60 „
RODZYNEK czarn. drobn.	24 „	MASŁA dwors. do potraw	48 „
MALAGI na gałązkach	90 „	MIODU znakomitego	26 „
ORZECHÓW tureckich	20 „	MAKU	20 „
ORZECHOW tureckich łuszcz.	38 „	MAKI najpiękniejszej	15 „
ORZECHOW włoskich papierówek	20 „	Jeden słoik konfitur	50 „
ORZECHOW włoskich łuszcz.	45 „	„ „ lipowego miodu	35 „
SLIWEK bośniackich	16 „	1 laska wanilii	20 „
		½ klgr. drożdży prasowanych	60 „

Utrzymuję także na składzie różne gatunki **tylko naturalnych win,** wyborny **rum bremski, herbatę, wódki** zagraniczne i krajowe, oraz bardzo dobry **koniak francuski** po zł. 3, 3.50. 4, 4.50 i 6 za butelkę

Zamówienia z prowincyi odwrotnie na żądanie, cenniki wysyłam franko.
Polecając się licznym rozkazom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z pełnym szacunkiem

LEONARD SOLECKI
Lwów, ul. Batorego l. 2.
406

Ozyasz Wixel i Syn
Jeneralne zastępstwo i główny skład
PIWA OKOCIMSKIEGO
z browaru parowego Jana Götza w Okocimie i
PIWA PILZNEŃSKIEGO
z pierwszego pilzneńskiego browaru akcyjnego w Pilznie.
Dostawa we Lwowie bezpłatna.
Dla uniknięcia pomyłek prosimy zważać na firmę naszą:
Ozyasz Wixel i Syn
We Lwowie, ul. Bogusławskiego l. 13.
Telefon Nr. 6.
465

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.